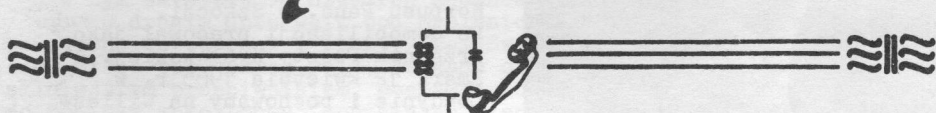


Organ Związku
Łącznościowców



For members only

PRZEGLĄD ŁĄCZNOŚCI



Nr.Nr.1/33,2/34,3/35

LONDYN

JESIEŃ 1981 i WIOSNA 1982

Wydaje Związek Łącznościowców
Zarząd - 24 Ranelagh Rd., London W5 5RJ England

Strona

SPIS RZECZY

W SŁUŻBIE NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH - DOWÓDCZYCH WOJSK ŁĄCZNOŚCI	2
Hieronim KUREK - Zarys Historii 1 Baonu Łączności, 1-szej Dywizji Pancерnej	3
Tadeusz LISICKI - Informatyka	45
Stefan J. DĄBROWSKI - O Łączności w obronie rejonu umocnionego Hel	49

+ + +

W OBECNYCH WARUNKACH NASZYM PODSTAWOWYM ŚRODKIEM
ŁĄCZNOŚCI JEST NASZ KOMUNIKAT I PRZEGLĄD ŁĄCZNOŚCI.
ICH ROZMIAR I CZESTOTLIWOŚĆ JEST FUNKCJĄ SZCZODRO-
BLIWOŚCI ICH ODBIÓRCÓW, WPŁACAJĄCYCH DARY NA ICH WY-
DANIE.

+ + +

Wszystkie artykuły podpisane są wyrazem osobistych poglądów ich autorów.

W SŁUŻBIE NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH
- DOWÓDCZYCH WOJSK ŁĄCZNOŚCI -
BYLWETKI ŁĄCZNOŚCIOWCÓW



Płk. Jan GRAJKOWSKI, ur. 1898 r. w Poznaniu, uczestnik obu wojen światowych, oficer Pułku Radiotelegraficznego, wyszkoleniowiec brał udział w komisjach regulaminowych. Uczestnik powstania śląskiego, kolejny dowódca łączności 10 BK Panc. Mot. w kampanii wrześniowej 1939 r. i we Francji dowódca łączności 1 Dyw. Panc. w bojach inwazyjnych dywizji, dowódca łączności I Korpusu Panc. w Szkocji. Po demobilizacji pracował jako urzędnik Poczty Królewskiej. Zmarł 12 kwietnia 1965 r. w Londynie i pochowany na Willesden New Cemetery.

Ppłk.dypl. Zygmunt CHAMSKI, ostatni, drugi dowódca Łączności 1 Dyw. Panc. do czasu zakończenia bojów dywizji i przez całą okupację Niemiec. Oficer Pułku Radiotelegraficznego /dowódca batalionu/, w składowca WSWoj. w Polsce oraz w Szkocji, członek Rady Łączności M.O.N. Zmarł 21 listopada 1964 r. w wieku lat 64 i pochowany na cmentarzu Ealing-Brenford,



ZARYS HISTORII 1 BAONU ŁĄCZNOŚCI

Część I

Rok 1940 - luty 1942
Organizacja 1 Baonu Łączności
1-szej Dywizji Pancernej

Kiedy 10 Brygada Kawalerii Motorowej organizowała się w Rzeszowie w roku 1937 - dowódcą został płk.dypl. Maczek Stanisław. Przy tej Brygadzie został utworzony Oddział Łączności w składzie 2 plutonów.

Szefem Łączności 10-tej Brygady był mjr. Grajkowski Jan
Dowódca Szwadronu Łączności - por. Gronek Stanisław
Pluton Radio - por. Bielczyk Jerzy
Pluton Telef. - por. Rudnicki Marian

W tym składzie 10 Szwadron Łączności wchodzi do akcji 1.9.1939 r. Już w drugim dniu walk pod Myślenicami zostaje ciężko ranny d-ca Szwadronu por.Gronek i zabity Szef Szwadronu - st.wachm. Zamel Wacław. Przez cały okres walk, Brygada ciężko walczy z kilkakrotnie silniejszym przeciwnikiem, począwszy od Wysokiej pod Krakowem, aż do Zboiska koło Lwowa, opóźniając nieprzyjaciela, aby dać czas Armii gen. Fabrycego na zorganizowanie obrony na naturalnych przeszkodach.

Najcięższe walki Brygada stoczyła pod Zboiskami, walcząc o wzgórze 324, które dawało dobrą podstawę do natarcia na Lwów. Wzgórze zostało zdobyte z ciężkimi stratami, lecz nie dało należytych rezultatów, bo D-ca Brygady otrzymuje wiadomość na odprawie u Gen. Sosnkowskiego o przekroczeniu granicy Polski przez Armię Czerwoną.

Dnia 19.9.1939 r. Brygada przekracza granicę Węgierską z bronią. Łączność Brygady przez cały czas walk, pomimo niedużego składu Szwadronu działała dobrze. W dużej mierze opierała się na radio, gdyż kable rozwiniętego, w wielu wypadkach nie można było zwinąć i było brak. Natomiast trasy linii stałych - były wykorzystywane z bardzo dużym powodzeniem.

F r a n c j a

Okres od października do połowy roku 1940-go, był okresem przedostawania się żołnierzy Brygady do Francji, na rozkaz swego Dowódcy.

W pierwszych miesiącach roku 1940, Francuzi nie chcieli słyszeć o organizacji jakiejś polskiej jednostki pancernej, licząc, że linia Maginota jest wystarczająca aby zatrzymać nieprzyjaciela. Z chwilą kiedy Niemcy zaczęli zagrażać Paryżowi - zgodzili się.

Na dowódcę 10 Brygady Pancernej został wyznaczony gen. Maczek, a na dowódcę Łączności Brygady - ppłk.Grajkowski Jan.

Rozkazem Nacz.Wodza z dnia 26.5.1940 r. przystąpiono w Versaille do organizacji Szwadronu Łączności 10 Brygady Pancernej w następującym składzie:

D-ca Szwadronu - kpt. Kurek Hieronim, por.Kowal Jan, ppor.Bielczyk Jerzy, ppor.Daszkiewicz Tadeusz, ppor.Salwa Stanisław, ppor. Lalewicz Stanisław, pchor.lekarz Płoszaj Franciszek. Stan Szwadronu - 160 ludzi.

Czas na zorganizowanie Szwadronu był bardzo krótki. W ciągu 12 dni należało umundurować ludzi, pobrać sprzęt i zapoznać się ze sprzętem. Dnia 8.VI. d-ca Szwadronu musiał się już meldować z całym Szwadronem u ppłk. Grajkowskiego w m.p. Brygady ARPAGON-MOUILLE. Radiostacji otrzymaliśmy w 60% na gąsiennicach, ER 26 - ER 30. Część Szwadronu pod dt-wem por. Kowala i ppor. Salwy wyrusza do akcji z 1-szym rzutem Brygady wyposażonym w sprzęt.

Po walkach pod CHAMPANBERT-MONTGIVROUX i MONTBARD, po tragicznej kapitulacji wojsk francuskich, następuje rozwiązanie oddziałów i żołnierze Brygady dostają rozkaz zebrania się w Anglii. Rzut, który nie brał udziału w walkach, miał za zadanie uzupełnienie sprzętu i przygotowanie oddziałów do walki. Szwadron przystąpił do rozbudowania sieci łączności do wszystkich oddziałów.

Po kilku dniach przychodzi wiadomość, że marsz. Petain zwrócił się do Niemców z prośbą o zawieszenie broni.

Oddziały wycofują się w kierunku południowo-zachodnim.

18-go czerwca jedna ze stacji Szwadronu odebrała wiadomość od Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego z W. Brytanii :

" Do wszystkich oddziałów we Francji, aby natychmiast kierować się do najbliższych portów francuskich nad Atlantykiem i ładować się na statki odchodzące do Anglii. Oddziały, które walczyły bliżej Szwajcarii - przejeść do niej ".

Wiadomość ta błyskawicznie rozeszła się po wszystkich oddziałach. Jest nadzieja uratowania się 10 Szwadronu Łączności. O świcie 20-go czerwca - osiągnął port Le Verdon. Płk. Grajkowski wydał rozkaz przeprowadzenia ankiety, kto chce jechać dalej aby walczyć o oswobodzenie Ojczyzny, a kto ewentualnie chce zostać. Kilku żołnierzy, którzy pochodzili z Francji zostało oraz 5-ciu zgłosiło się na powrót do Polski.

Sprzęt należało zdać Francuzom. Zdawaliśmy sobie sprawę, że dostanie się w ręce npla. Dowódca rozkazał unieruchomienie wszystkich pojazdów, wymontowania najkosztowniejzych części z radiostacji. Wieczorem 21-go czerwca przy bombardowaniu lotniczym załadowano się na statek odpływający do Anglii.

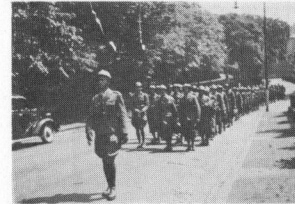
A n g l i a

Dnia 26-go czerwca w godzinach rannych Szwadron wyładował się w porcie Liverpool i tegoż dnia odjechał pociągiem do Glasgowa.

W czasie przemarszu na stadion sportowy "Hampton Park" w Glasgowie, byliśmy serdecznie witani przez mieszkańców. Na stadionie zastaliśmy wszystko przygotowane: łóżka, żywność, wszelkie naczynia kuchenne, łyżki, widelce i t.p. Nikt nie żądał żadnego pokwitowania. Różnoraki był nastrój żołnierzy: jedni byli zadowoleni, inni rozczarowani, że jeszcze bardziej jesteśmy oddaleni od kraju, od swoich najbliższych. Celem podtrzymania morale żołnierzy, przystąpiono do zajęć, jak pogadanki, marsze i t.p.

29-go przetransportowano nas do obozu DOUGLAS w hrabstwie Lanark pod namioty. Obóz ten był obozem przejściowym dla wszystkich żołnierzy spływających z Francji.

Po kilku dniach wszystkich żołnierzy łączności przerzucono do obozu szumie zwanego - Centrum Wyszkożenia Łączności w Crawford.



27.6.40. Przemarsz
10 Szw. Łącz. ze stacji na
stadion Hampton Park w
Glasgowie, por. Daszkiewicz
prowadzi.



Lipiec 1940 Obóz w Douglas
por. Daszkiewicz T., pchor. dr.
Płoszaj T., por. Bielczyk J.,
kpt. Kurek H.



2.9.40 - 10 Szwad. Łącz.
oczekuje Pana Prezydenta
Raczkiewicza



Por. Jung dumny ze
swojej pracy



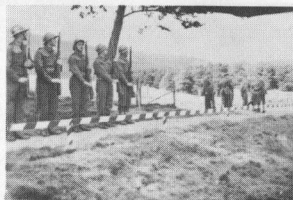
Dca Szwad. kpt.
Kurek H.



Dca Szwad. składa raport
Panu Prezydentowi



10.9.40 Crowford - Inspekcja obozu przez gen.Gort



Warta honorowa przed przybyciem gen. w rejon szwadronu



Forfar 1941 - pokaz budowy linii telef. ze zwijaka motorowego dla kursu unitarnego dla kapitanów



Forfar 1941 - Ofic. Szwadr. kpt. Kurek H., kpt. Chełchowski P., ppor. Kargol J., por. Daszkiewicz T., por. Bielczyk J., por. Kowal J., por. Burdziński, kpt. George starzyśta z Czechosłowacji, ppor. Maciejowski.



Forfar 11 grudzień 1941
10 Szwadron Łącz. w oczekiwaniu na przybycie N. Wodza gen. Sikorskiego do Brygady. Por. Kowal J. przed frontem

Po uporządkowaniu obozu, prowadzono normalne zajęcia wojskowe, kładąc duży nacisk na naukę języka angielskiego, gdyż nie było żadnego sprzętu łączności. Szwadron, pomimo, że nie było żadnych rozkazów co do organizacji oddziałów, zachował swą nazwę "10 Szwadron Łączności 10 Brygady Kawalerii Pancernej", chociaż wielu twierdziło, że 10 Brygada Kawalerii Pancernej dawno już przestała istnieć.

Komendantem Obozu CWŁącz. był płk. Wróblewski Józef. Dowódcą jednego z batalionów był ppłk. Bernacki Wiktor, w skład którego wchodził 10 Szwadron Łączności. W obozie tym Szwadron był jednostką najbardziej zorganizowaną i najlepiej reprezentującą się.

Przy wszelkich wizytacjach obozu: Pana Prezydenta Raczkiewicza, Naczelnego Wodza Sikorskiego, Biskupa Gawliny, Inspektora Armii Bryt. Gort'a Szwadron występował jako Szwadron Honorowy.

Po przybyciu gen. Maczka do Anglii, zaczęła się praca nad zbieraniem oddziałów sformowanych we Francji, w rejonie Forfar hrabstwa Angus. Szwadron po uzupełnieniach personalnych i częściowo w sprzęt, dnia 10.X.1940 r. przechodzi do stałych kwater do Forfar do m.p. dowództwa Brygady.

Obsada Szwadronu w tym czasie :

D-ca Szwadronu - kpt. Kurek Hieronim, Z-ca d-cy kpt. Chełchowski P., por. Kowal Jan, por. Hajbowicz A., por. Bielczyk Jerzy, por. Burdziński T., por. Daszkiewicz T., por. Majkut Fr., ppor. Kargol St., lekarz pchor. Płoszaj F.

Szwadron otrzymuje około 10 r-stacji Nr 11 i Nr 18 oraz około 10 samochodów i motocykli. Oprócz normalnej służby jak obsługa Ośrodka Łączn. praca na sieci alarmowej i ćwiczebnej, odbywa szkolenie r-telegrafistów, telefonistów, kierowców samochodów. Forfar jest miejscem postoju Szwadronu do kwietnia 1942 r., za wyjątkiem okresu letniego 1941 /kwiecień-wrzesień/ na który Szwadron przechodzi do Coupar-Angus.

Oficerowie pułków pancernych przeszli 5-cio tygodniowy kurs w CWŁącz. w Alyth, zapoznając się z radiostacjami, regulaminem ruchu.

Na początku grudnia 1940 roku odwiedził Brygadę Nacz. Wódz gen. Sikorski. W tym dniu gen. Maczek został udekorowany Krzyżem Virtuti Militari IV klasy, a całej Brygadzie nadano czarny naramiennik, na pamiątkę, że w Polsce oficerowie Brygady nosili czarne kurtki skórzane i Niemcy przewalali ją "Schwarze Brigade".

Szwadron w tym czasie przystąpił do szkolenia w terenie na sieci radio, w budowie linii i rozwijaniu kabla ze zwijaka motorowego umieszczonego na samochodzie. Ponadto zostały zorganizowane przez Brygadę kursy mechaników samochodowych i kierowców. Hasłem było, aby każdy żołnierz Brygady umiał prowadzić samochód bez względu na stopień.

Rok ten i początek 1942 był rokiem szkolenia, tak oficerów, jak i szereg., nie tylko w Szwadronie, ale na różnych kursach organizowanych przez Anglików.

Szwadron Łączności bierze często udział w organizowaniu ćwiczeń łączności pokazowych dla tych kursów, np.: Kurs Unitarny Taktyczny w rejonie Dundee. Kpt. Kurek H. i kpt. Chełchowski P. ukończyli te kursy.

W lutym 1942 r. na odprawie w I Korpusie w Gacku - Szkocja, przy udziale gen. Sikorskiego dyskutowana była sprawa nad utworzeniem wielkich jednostek: czy dywizje piechoty, czy pancerne. Ponie-

waż nie powzięto decyzji - Naczelny Wódz kazał przedstawić sobie memoriały w tej sprawie. Po kilku dniach Dca Brygady gen. Maczek otrzymuje telegram: "Mianuję Pana Generała Dowódcą 1-szej Dywizji Pancernej".

Radość w Dywizji - nareszcie będziemy 1-szą polską jednostką pancerną.

Luty 1942 październik 1943

Zawrzała praca na wszystkich szczeblach Brygady nad organizacją 1-szej Dywizji Pancerniej.

Dywizji została podporządkowana 16 Brygada Czołgów z Baonami Strzelców zmotoryzowanych, na każdą brygadę.

Grupa Wsparcia: Pułk Art.Lekkiej, Pułk Art.Ppanc., Pułk Art. Plot., Pułk Rozpoznawczy, Saperzy Dywizyjni, 16-ta Komp. Łączności, Służby.

Od kwietnia oddziały przesunięto w rejon Kelso-Melrose-Galashiels. 10 Szwadron Łączności na krótki okres przechodzi z Forfar do baraków w Galashiels.

Od sierpnia już jako 1-szy Szwadron Łączności przechodzi do Melrose "Hydro", do m.p. Dywizji, gdzie pozostaje aż do odejścia na kontynent.

1-szy Szwadron Łączn. staje się jakby szkołą, gdzie szkołą się specjaliści łączności - prawie do wszystkich tworzących się szwadronów. Niektóre z nich w czasie organizacji były zakwaterowane przez pewien czas w "Hydro", celem uzupełnienia i przeszkolenia.

W początkowej fazie łączność składa się: z 10 szwad. 10 Brygady Panc., 16-go Szwadronu Łączności, Oddziałów Łączn. pułków pancernych, i pułków artylerii.

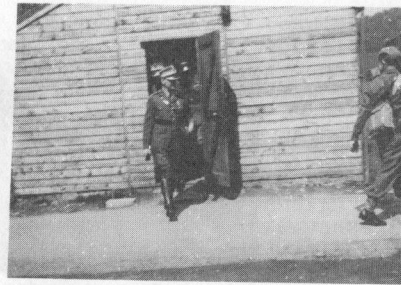
D-ca Łączności stanął przed zadaniem zorganizowania: Szwadronu D-twa Dywizji, Szwadronu Dowodzenia, Szwadronu dla Brygady Strzelców, Szwadronu dla Oddziałów Wspierających, oraz rozpoczęcie jak najszybszego szkolenia specjalistów.

Oddziały Łączności w tym czasie liczyły około 320 ludzi w różnych specjalnościach łączności w początkowym stadium szkolenia. W związku z tym przystąpiono do intensywnego szkolenia specjalistów: radiotelegrafistów, telefonistów stacyjnych, radiomechaników, elektromechaników, w 16-ej Komp. Łączn. pod nadzorem mjr. Gordona Z., a w 1-szym Szwadronie Łączn. pod nadzorem kpt. Kurka H. w "Hydro"-Melrose.

Stany poszczególnych szwadronów były na ogół niskie. Ciągłe napływały uzupełnienia przeważnie z Korpusu i innych jednostek, a nawet z oddziałów utworzonych w Z.S.R.R. Jako przykład - do 1-go szwadronu przybyło 50 szereg. z takiego oddziału w wieku 16-18 lat /aby dostać się do Anglii podawali wiek dużo większy/.

D-ca Szwadronu stworzył z nich pluton, dla których oprócz szkolenia wojskowego, musiał prowadzić wykłady z wiedzy ogólnej. W tym celu został przydzielony nauczyciel cywil, który był zaprowiantowany w Szwadronie. Z niektórymi były dość duże kłopoty, ponieważ byli wykolejeni, bez żadnego poczucia moralnego i odpowiedzialności.

W lutym 1943 odbyło się uroczyste zaprzysiężenie tych, którzy dotychczas przysięgi nie składali.



Sierpień 1942 Galashiels.
Inspekcja Szwadronu przez
Łącz.Wodza gen.Sikorского
/oprowadza kpt.Kurek/

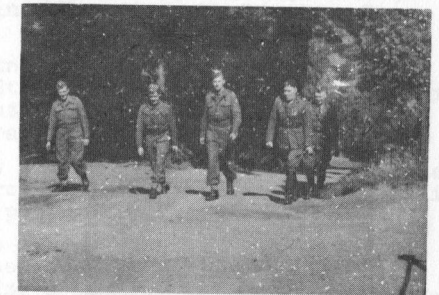


"HYDRO"

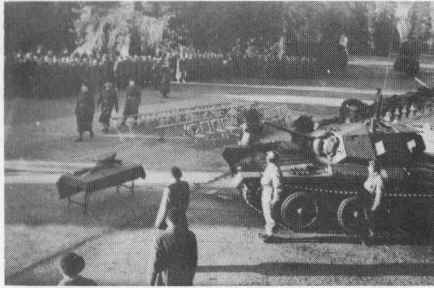
Kwatera 1-go Szwadronu
Łącz.od 1942 do wymar-
szu na kontynent, przez
który przewinęło się
około 60% całego ba-
talionu



Oficerowie Szwadronu
Ppor.Hekner J., ppor.Cwikliński
M., ppor.Hajbowicz A., kpt.Kurek
H., ppor.Motz, por.Daszkiwicz T.,
por.Kalinkiewicz K., aspir. Za-
pałowski



Hydro 1942
Inspekcja dcj Korp. 1-szego Szwadr.
Ofic.korpusu kpt.Kurek, gen.Bo-
ruta-Spiechowicz, gen.Maczek,
mjr Front



Hydro 7.I.43. - Przysięga żołnierzy Batalionu.
Przechodzi przed Bat. ppłk. Grajkowski, kpt. Kurek i adj.
por. Ćwikliński



Ośrodek Łączności na
ćwiczeniach dywizyjnych
Siedzą: płk. Grajkowski,
kpt. Kurek, st. wach. Ru-
rowski, stoi: por. Ćwikliń-
ski, ppor. Jung.



Wóz dowodzenia na postoju.
Najmniejszy goniec motocyklowy
szer. Gar.

W początkach 43 roku Szwadron otrzymuje pierwszą partię wozów dowodzenia, celem przeszkolenia kierowców samochodowych na tych wozach, oraz dość dużo innego sprzętu potrzebnego do wyszkolenia, jak: radiostacje, agregatory do ładowania akumulatorów, wozy pod rdzstacje i t.p.

W związku z tym, że Baon Łączn. w roku 42-43 nie mógł dojść do pełnych stanów etatowych, ciągle były uzupełnienia nowymi ludźmi, w wielu wypadkach nie mających nic wspólnego z łącznością, a co gorsze że w pułkach pancernych, baonach strzelców, artylerii - do plutonów łączności przeznaczali ludzi z niskim wykształceniem podstawowym, a niektórzy mieli trudności językowe. Trzeba było nadmiernych wysiłków, aby taki materiał przeszkolić na łącznościowców. Niech o tym służy fakt autentyczny. Meldunek na sieci jednego z pułków pancernych: w czasie akcji spada gąsiennica, czołg unieruchomiony. Załoga wyskakuje, aby usunąć uszkodzenie, pozostawiony w wieży na nasłuchu - radiooperator melduje: "Hallo - Barbara, raz - mojego BACA nima w domu - czołg wyszedł z gąsiennicą - reperatura potrwa one hour. Baca obawia się, że mało petrułki - słucham".

Pomimo, że Dywizja wychodząc na kontynent nie osiągnęła w 100% wyszkolenia specjalistów, to w ciągu okresu szkolenia musiało około 50 najlepszych radiotelegrafistów oddać do Batalionu Łączności Sztabu Nacz. Wodza, który był tworzony do utrzymania łączności z Krajem i II Korpusem.

Było również znaczną przeszkodą w szkoleniu, przeorganizowanie Dywizji z dwóch brygad pancernych na jedną pancerną i jedną brygadę strzelców, wychodząc z założenia, że Dywizja winna być zdolna nie tylko do uchwycenia terenu, ale i utrzymania go. Zmiana ta nastąpiła wkrótce po powrocie z ćwiczeń z Newmarket we wrześniu 1943.

W wyniku tego rozkazu po przeprowadzeniu przesunięć personalnych i reorganizacji, Dywizja składała się:

- z D-twa Dywizji, 10-ej Brygady Kawalerii Pancernej, 3-ej Brygady Strzelców, 10-go Pułku Dragonów, 10-go Pułku Strzelców Konnych, Artylerii Dywizyjnej /2 pułki/, 1 i 2 Pułk Artylerii Motorowej, Pułk Art. P-panc., Pułk Art. P-lot., Baon Saperów, Baon Łączności, Samodzielny Szwadron Ciężkich Karabinów Maszynowych, Szwadron Regulacji Ruchu, Służby.

Nowa organizacja przewidywała znaczny przyrost specjalistów łączności do tworzącej się Brygady Strzelców. Dzięki wyteżonej pracy kadry oficerskiej i podofic. oraz dużej chęci - stan specjalistów ciągle się powiększał i osiągał coraz to lepszą sprawność.

Poza szkoleniem specjalistów, w szwadronach były przeprowadzane szkolenia oficerów sztabu dywizji przy 1-szym Szwadronie Łączności i w Brygadzie, celem regulaminowanego posługiwania się radiem.

9 czerwca wojska łączności wraz z Dywizją przechodzą marszem kołowym w rejon Newmarket, celem przeprowadzenia ćwiczeń i zgrania poszczególnych oddziałów. Jeśli chodzi o oddziały łączności - sprawdzenie obsługi w obsłudze sieci radiowej, w ramach brygad oraz sieci dywizyjnej.

Celem zorientowania czytelnika jakie zmiany następowały przy organizacji poszczególnych pododdziałów i przesunięciach personalnych podaję obsadę tylko szwadronów i ich powstanie.

D-ca oddziałów wojsk łączności

Plk. Grajkowski Jan - II.1942 - 18.5.1945
 Ppłk.dypl.Chamski Zygmunt 19.5.1945 -

Zastępcy:

mjr.Front Bronisław - 11.1944
 kpt.dypl.Muraszko Aleksander - 11.1945
 mjr.Kurek Hieronim - 12.1945 -

1-szy Szwadron Łączności, powstaje z 10-go Szwadronu Łączności
 10-ej Brygady Kawalerii Pancernej, zorganizowanej we Francji.

D-ca Szwadronu kpt.Kurek H. - II.1944
 kpt.Bissinger F. - 9.1944
 kpt.Milewski Z. - 9.1945
 kpt.Kwaśniewski S.
 - 21.9.1945

D-ca Łączn.Art.Dyw. kpt.Chełchowski Piotr. 2 Szwadron Łączn. powstaje
 z oddziałów grupy wsparcia 16-ej Brygady Panc. i Samodzielnej
 Brygady Strzelców.

Dcy Szwadr.: por.Bissinger F. - VIII.1942 - 25.2.1943
 kpt.Zalewski - VIII.1944
 kpt.Ginda T. - III.1945
 por.Delimata T. -

D-ca Łączn.10-ej Brygady Kawalerii Pancernej, początkowo była 16-ta
 Brygada Pancerna.

mjr.Gordon Z. - II.1944
 kpt.Legeżyński T. - VIII.1944
 kpt.dypl.Ochab K. - VIII.1945
 kpt.dypl.Kowal J. - 9.1945 -

10 Szwadron Łączności. 16-ty Szwadron Łączn. stworzony przy 16-ej
 Bryg.Czołgów, zostaje przemianowany na 10 Szwadron Łączności.

Dcy Szwadr.: kpt.Woronowicz W. - XII.1943
 por.Kowal J. - V. 1944
 por.Kwaśniewski S. - III.1945
 por.Kalinkiewicz K. III.1945 -

Dcy Łączności 3 Brygady Strzelców

mjr.Legeżyński T. - II. 1944
 mjr.Kurek H. - XI. 1945
 kpt.dypl.Iwanczyk A. XI.1945

3-ci Szwadron Łączności - początkowo nosił nazwę 10 Szwadronu
 Łączności, zorganizowany z oddziałów pułków pancernych i częściowo
 z żołnierzy Korpusu. W październiku 1943 zostaje przemianowany na
 3 Szwadron.

Dcy 3-go Szwadr.por.Kowal J. - XII.1943
 por.Hajbowicz A. - VI.1944
 por.Bartczak B. - XI.1944
 kpt.Fraczkowiak J. - VI.1945
 kpt.Nędza H. - VI.1945

Szwadron Dowodzenia. Szwadron ten powstaje w początkach 1943 r. z
 żołnierzy 1-go, 16-go Szwadronu Łączn. oraz Kompanii Łączn. 1-ej
 Brygady Strzelców. Początkowo sformowany był jako 3-ci Szwadr.Łączn.
 i pod tą nazwą bierze udział w ćwiczeniach - Newmarket.

Dcy Szwadronu Dowodzenia:

kpt.Hekner W. - XII.1943
 mjr.Woronowicz W.- XII.1943

Z ćwiczeń tych wojska łączności wyszły bez zarzutu, wszyscy
 żołnierze nabrali zaufania do radia i nabrali przekonania, że nie
 zawiodą w warunkach bojowych.

Ostatnie ćwiczenie jakie Dywizja przeprowadziła w tym rejonie,
 tak zwane "SNAFFLE", którego założeniem było:

- Dwa egzotyczne państewka znalazły się w wojnie o której po-
 wodzeniu miały zdecydować złoża ważnych metali w kopalni po-
 łożonej na granicy jednego z wojujących państw.

Z jednej strony byli Polacy, a po drugiej Kanadyjczycy. Kopalnie po-
 dość długich walkach zdobyli Polacy. Na decyzję rozjemców Polacy wy-
 cofali się pod naporem Kanadyjczyków poza graniczną rzekę. Pozosta-
 wiają Ośrodek wydzielony na przedpolu jako ochronę. Rozjemcy chcąc
 zmniejszyć porażkę Kanadyjczyków, postanowili ten O.W. zlikwidować
 niszcząc wszystkie mosty na rzece. D-ca O.W. wynalazł na rzece bród
 i dołączył w całości do Dywizji. Sukces był bardzo duży, wszystkie
 dzienniki na pierwszych stronach umieściły artykuły o dużych tytu-
 łach "Poles beat Canadian".

Dowódca Easter Command nadesłał pochwałę i rozkaz zezwalający
 żołnierzom na spędzenie 3-dniowej przepustki w dowolnej miejscowości.
 Po tych ćwiczeniach Dywizja wróciła do Szkocji na swoje dawne m.p.
 gdzie przystąpiła do dalszego intensywnego szkolenia i uzupełnienia
 braków w sprzęcie lub jego wymianę.

W listopadzie 1943 r. zostaje utworzona drużyna kontroli ruchu
 pod d-twem por.Daszkiewicza T. Skład drużyny: 1 oficer, 11 podoficer-
 ów i szeregowych.

Zadanie drużyny: Wydawanie kryptonimów,kluczy kodowych,wykazów
 sieci radio, tabel częstotliwości, podsłuch i sprawdzanie własnych
 sieci.

W późniejszym czasie utworzono - drużynę szyfrantów, o składzie:
 1 oficer, 14 szeregowych.

Dowódcami tej drużyny byli: ppor.Szczerbik J., pchor.Porczyński
 Wł., ppor.Kott.

W marcu 1944 r. przyjeżdża na inspekcję gen.Montgomery, popu-
 larnie zwany "MONTY". Dywizja zrobiła na min b.dobre wrażenie, dzie-
 kując D-cy Dywizji wyraża nadzieję, że Dywizja będzie bić się dzielnie
 na polach bitew.



Maj 1944
 Inspekcja gen.Montgomerygo
 dywizji przed wymarszem na
 kontynent.
 Gen.Maczek, płk.Grajkowski



Marsz na przełaj
 Tadziowi skończyła się mapa.
 Por.Grybski S.,por.Kalinkie-
 wicz K.,por.Daszkiewicz T.,
 ppor.Mitant Z.,ppor.Jung M.

Obsada Baonu Łączności przed wyjściem na kontynent

- lipiec 1944 r.

D-ca Łączn. Dywizji - płk. Grajkowski Jan
 Z-ca dcy Łączn. - mjr. Front B.
 Adiutant - por. Rzeszowski T.

D-ca drużyny kontroli
 ruchu - por. Daszkiewicz T.
 Szef kancelarii - wachm. Stogniew W.

D-ca Szwadronu Dowodzenia:

- kpt. Woronowicz W.
 - por. Załuska H.
 - ppor. Hekner J.
 - ppor. Zauszek T.
 - ppor. Senczycio J.
 - ppor. Kochański A.
 Szef Szw. - st. wachm. Ciszewski S.

D-ca 1-go Szwadronu Łączności

- kpt. Bissinger F.
 - kpt. Milewski L.
 - por. Kalinkiewicz K.
 - por. Grybski S.
 - por. Suwiński W.
 - ppor. Jung M.
 - ppor. Przyłipiak F.
 - ppor. Swietlik Z.
 Szef Szw. - st. wachm. Misiak Z.

D-ca Łączn. Art. Dywizyjnej - mjr. Chechłowski P.

D-ca 2 Szwadronu Łączności - por. Zaleski A.
 ppor. Zaremba H.
 1 P.A.M. ppor. Wyka Z.
 pchor. Szklarek S.
 2 P.A.M. kpt. Ginda T.
 por. Maciejowski T.
 P-panc. por. Delimata T.
 P-plot. ppor. Gorczyński

D-ca Łączności 3-ej Brygady Strzelców - mjr. Kurek H.

D-ca 3-go Szwadronu Łączności por. Bartczak B.
 ppor. Zacharewicz M.
 ppor. Kleman A.
 10 P.S.K. por. Chrzanowski R.
 Sap. Dyw. por. Fleszer M.
 Szef Szw. st. wachm. Rozwadowski M.
 Oficer Łączn. 8 Baonu Strz. por. Nędza H.
 9 Baonu Strz. ppor. Frączek W.
 Baonu Strz. Podhal. ppor. Biernacki W.

D-ca Łączności 10 Brygady Kawalerii Pancernej -

- mjr. Legeżyński T.
D-ca 10-go Szwadronu Łączności
 - por. Kowal Jan,
 ppor. Rogoziński A.
 ppor. Torzewski W.
 ppor. Kwaśniewski S.

24 Pułk Ułanów

1-szy Pułk Panc.

2-gi Pułk Panc.

10 Pułk Dragonów

Szef Szwadronu

- por. Frączkowiak J.
 - por. Kapsa J.
 - ppor. Warchoź P.
 - st. wachm. Banach J.

W czasie akcji były dość duże zmiany ze względu na: ranni, awanse, odejście na różne kursy, do W. Brytanii i t.p.

Do dowództwa oddziałów techn. i Szefostwa Służb byli przydzieleni /po jednym/ oficerowie łączności.

Oprócz tego w ramach Oddziałów Łączności Dywizji - pracował Szwadron Łączności 4-ej Brytyjskiej Misji Łącznikowej o stanie: 3 oficerów i 50 szeregowych.

Zadaniem tego Szwadronu było:

- utrzymanie łączności radio z d-twami przełożonymi
 - zapewnienie łączności wewnątrz Misji Brytyjskiej.

W krótkim czasie Dywizja wyrusza ze swoich m.p. w rejon Scarborough gdzie przeprowadza szereg ćwiczeń, celem ostatecznego zgrania wszystkich oddziałów i przygotowania się do wymarszu na kontynent.

15 lipca 1944 r. Baon Łączności przechodzi do rejonu Aldershot, który jest dużym obozem przejściowym, przez który przechodziły wszystkie jednostki idące do Europy. W obozie tym czekamy około 10 dni, w dalszym ciągu zapinane jest na ostatni guzik i usuwanie wszelkich braków. Wymiana funtów na franki, zapoznanie się ze wszelkimi instrukcjami, w czasie ładowania oraz zachowania się na statku. Podział oddziałów do załadowania.

30 lipca po załadowaniu się, ruszamy powoli do ujścia Tamizy, gdzie następuje ustawienie całego konwoju.

Dnia 2-go sierpnia ładujemy na ziemi francuskiej. Pogoda piękna oddziały po wyładowaniu rozlokowano na plaży, bez żadnego maskowania wprawdzie słychać odgłosy walki, ale nie widać żadnego samolotu npla.

Wieczorem tegoż dnia odjechaliśmy w rejon koncentracji Dywizji w Bayeux.

ORGANIZACJA ŁĄCZNOŚCI 1-ej DYWIZJI PANCERNEJ

Łączność w Dywizji opierała się głównie na sieciach radiowych. Najpopularniejszą radiostacją w Dywizji była 19HP /dużej mocy/ i 19IP /małej mocy/. Oprócz tego było kilka innych typów, których ogólną charakterystykę podaje poniższa tabela.

Popatrzmy na sieć łączności radiowej Dywizji Pancernej na szkic załącz., jaka jest ilość radiostacji umieszczona na różnych środkach lokomocji.

Chodziło teraz tylko o organizację poszczególnych sieci: zgranie ich, ustalenie kryptonimów, częstotliwości, ustalenie kolejności w użyciu, umiejętne posługiwanie się oraz dyscyplinę ruchu.

TYPY RADIOSTACJI I ICH ZASIĘG

Nr. rdst.	Z a s t o s o w a n i e	Zasięg		Zakres częstotliw.
		fonie	klucz	
53 RCA	Korpus, dywizja i oddziały etap.	60	500 mil.	1200-17500
19 HP	Dywizja, Brygady	30	40	2000- 8000
19 LP	Łączność wewnątrz Brygady i między wozami bojowymi	10	20	2000- 8000

Nr.rdst.	Z a s t o s o w a n i e	Zasięg fonie klucz		Zakres częstotliw.
22	Do ogólnych celów w strefie frontowej. Łączność do dyonu - eszelonu.	10	20	2000-8000
18	Baon, Kompania	3	5	6000-9000
38	Kompania, Pluton	1	-	7300-8800
109	Podsłuch	-	-	1900-17500
107	Podsłuch	-	-	1200-17500
1143	Lotnik - lotnisko	-	-	- -

Sieci w poszczególnych oddziałach były zamknięte.

Jako przykład weźmy sieć 3 Brygady Strzelców. D-ca Brygady ze swojego wozu dowodzenia, w którym były 2 rdstacje 19-ki: z jednej ma łączność z baonami, Samodzielnym Szwadronem C.K.M., ze swoim wozem osobowym, 3 scautearami dla oficerów łącznikowych oraz wozem przeznaczonym na posterunek bojowy, który wyposażony był w 2 rdstacje. Druga rdstacja mogła być jako zapasowa lub zestrojona w sieć d-cy dywizji. Po bitwie pod Falaise, d-ca brygady miał do swojej dyspozycji 2 czołgi, które używał na posterunek bojowy - dawało to duże bezpieczeństwo i mógł wysunąć się daleko naprzód.

Drugi wóz dowodzenia, który był w pobliżu 1-go wozu był przeznaczony dla kwatermistrza. Z wozu tego było połączenie do Eszelonów poszczególnych baonów, kwatermistrza dywizji oraz do II Rzutu.

Widzimy więc, że w razie uszkodzenia jednej stacji, od razu można było korzystać z wozu osobowego d-cy, lub wozu przewidzianego na posterunek bojowy, lub stacji zapasowej w tym wozie, lub ze skautearu któregoś z oficerów łącznikowych, jeśli nie był wysłany do któregoś z oddziałów. Poza tym kwatermistrz dywizji posiadał około 10-ciu rdstacji zapasowych. Ponadto małe uszkodzenia mógł usunąć radiomechanik na miejscu, lub zażądać u kwatermistrza o przesłanie nowej rdstacji.

W związku z dużą ilością rdstacji, w każdym szwadronie były 4 ładowanie akumulatorów /1.6 KW i 3 1260W/.

Sieci na obszarze armii były ponumerowane :

Sieć Armii	literą	" A "
Sieć Korpusu	"	" C "
Sieć Dywizji	"	" D "

D-ca Łączności Dywizji ustalił następujące oznaczenia dla oddziałów dywizji. Sieć oddziału oznaczona literą "S" z numerem, częstotliwość - literą "D" z numerem, np. "S 38 przydzielam D 45". Co znaczy: dla sieci Numer 38 przydzielam częstotliwość 45.

Z wykazu sieci radio i częstotliwości nadesłanej z Korpusu, widać było, że sieć 38 jest siecią 3-ej Brygady Strzelców i jej częstotliwość wynosi 3715 - hasło zestrzajania litera "M", nazwa częstotliwości "KRUK".

Dla radiostacji Nr.18 i 38 były przydzielone pasma częstotliwości np. dla kompanii Baonu Podhalań - D 71 pasmo 8.3 - 8.4, hasło zestrzajania "U", nazwa pasma "PARJAS".

Oprócz z góry narzuconych częstotliwości dla poszczególnych sieci D-ca Łączności miał do swojej dyspozycji kilkanaście częstotliwości zapasowych w razie, gdyby zaszła trudność z korzystania narzuconych.

Zasady tworzenia kryptonimów pochodnych odbywały się według regulaminu "Ruchu Radiotelegraficznego" łączn. 45/1943, z tym, że D-ca Łączności Dywizji ustali pewne cyfry dla poszczególnych oddziałów.

W dowództwach oddziałów kryptonim dla różnych rdstacji należało tworzyć od kryptonimów danego oddziału. Np. B 28 należy wymawiać "BARBARA" 28" - Kryptonim "BARBARA" mógł być dla sieci dywizji. Barbara 28 mógł być dla plutonu ochrony sztabu, lub oficera zwiadowczego.

Kryptonimy były wydawane na 7 dni i musiały być w oddziałach przechowywane jako dokumenty tajne. Na sieciach zmieniane winny być co 24 godziny. Normalnie w myśl zarządzeń zmiana winna nastąpić o godzinie 02.00. Ustalono były z góry kryptonimy na ciszę radiową oraz odwołanie jej.

Wydawaniem kryptonimów, wykazów sieci, list częstotliwości zajmowała się Drużyna Kontroli Ruchu.

Do kodowania ważniejszych wiadomości systemem "SLIDEX" były karty i klucze kodu. Do tego była wydana instrukcja rozkazem D-cy Dywizji Nr.1030 w 1943 r. Oprócz tego był używany kod "MAPLAY", stosowany do oddziałów tyłowych. Opracowanie tych rzeczy należało również do Drużyny Kontroli Ruchu.

Jak przedstawiało się starszeństwo na sieci Brygady Strzelców i jej kryptonimy.

D o w ó d z t w o	Starszeństwo	Kryptonim
Dowódca Brygady	Kierowniczka	R.C.W./ROMAN/
Baon Podhalański	1	N.N.E./NIKODEM/
8 Baon Strzelców	2	H.Y.C./HENRYK/
9 Baon Strzelców	3	I.M.S./IGNACY/
Samodz.Szwadron C.K.M.	4	M.I.R./MARIA/
D-ca Brygady - wóz osobowy	-	U.M.C./URSZULA/
Z-ca D-cy Brygady	-	U.M.C. 12
I-szy Oficer Łącznikowy	-	U.M.C.24
II-i Oficer Łącznikowy	-	U.M.C.25
III-i Oficer Łącznikowy	-	U.M.C.26
Kwatermistrz	-	U.M.C.16
D-ca Eszelonu "A"	-	U.M.C.11
Eszelon Baon Podhalański	-	N.N.E.11
" 8 Baon Strzelców	-	H.Y.C.11
" 9 " Strzelców	-	I.M.S.11
" Sam.Szwadron C.K.M.	-	M.I.R.11
<u>W sieci Baonu Strzeleckiego :</u>		
Stacja Kierowniczka	-	N.N.E.
1 kompania	-	N.N.E.1
2 kompania	-	N.N.E.2
3 kompania	-	N.N.E.3
4 kompania	-	N.N.E.4
Pluton Carjersów	-	N.N.E.5
Pluton Moździerzy	-	N.N.E.6
Pluton P-panc.	-	N.N.E.7

Kompania Broni Wsparcia	-	N.N.E.8
Dowódca Baonu	-	N.N.E.10
Kompania Dowodzenia	-	N.N.E.18
Pluton Łączności	-	N.N.E.18 A
Pluton Gospodarczy	-	N.N.E.18 B

W sieci kompanii tego baonu której kryptonim N.N.E. :

Dla kompanii będzie miał kryptonim		N.N.E.1
1-szy pluton	-	N.N.E.1 A
2-gi pluton	-	N.N.E.1 B
3-ci pluton	-	N.N.E.1 C

Jak widzimy kryptonim dla baonu jest stale ten sam "NIKODEM" z dodaniem tylko cyfr dla kompanii według starszeństwa, a dla plutonu do cyfr literę według kolejności alfabety.

Ten system był wprowadzony we wszystkich oddziałach dywizji uregulowany rozkazem D-cy Łączności Dywizji.

Rozkazem Dywizji była również ustalona kolejność dla oddziałów przydzielonych:

1. Pułk, Szwadron Rozpoznawczy,
2. Pułk, Szwadron Pancerny,
3. Baon, Kompania Strzelecka,
4. Pułk, Dyon, Bateria Artylerii Motorowej,
5. Pułk, Dyon, Bateria Art. P-panc.,
6. Pułk, Dyon, Bateria Art. P-lot.,
7. Kompania, Pluton Saperów,
8. Oddział Sanitarny,
9. Oddział Techniczny,
10. Zaopatrzenie.

Jak przedstawiała się łączność drutowa ?

Według etatów - w Baonie Łączności było :

- radiotelegrafistów	176,	- telefonistów stacyjnych	42,
- kierowców samoch.r-telgr.	45,	- telefonist.budowlanych	52,
		<u>w tym kierowc.samochod.</u>	<u>16</u>
	<u>Razem 221</u>		<u>Razem - 94</u>

Z tych 94 telefonistów budowlanych i stacyjnych 52 było w 1-szym Szwadronie Łączności, który obsługuje Sztab Dywizji. Na pozostałe 3 szwadrony pozostaje zaledwie 42 telefonistów budowlanych i stacyjnych. Jeśli odrzucimy 12 telefon. stacyjnych - to pozostaje na budowlanych zaledwie 30, w tym 5 kierowców samochodowych.

Wniosek jasny, że łączność w Dywizji Pancerniej opierała się głównie na sieciach radiowych.

Sieć drutowa była używana zawsze na postojach, w czasie walk tam gdzie zachodziła konieczność i warunki na to pozwalały, w czasie zarządzanej ciszy radiowej, która prawie zawsze obowiązywała w nocy. Zasada było, że przełożony zapewniał łączność drutową z podwładnymi.

Oprócz tego każdy szwadron posiadał 4 - 5 gońców motocyklowych, a 1-szy Szwadron cały pluton, którzy w razie potrzeby dublowali lub uzupełniali łączność telefoniczną.

Na wyposażeniu Baonu Łączności były płachty tożsamości dowództwa i sygnałowe do korespondencji z lotnikiem.

Zestaw płacht składał się: z płachty tożsamości i 8 płacht sygnałowych.

1-szy Szwadron posiadał 3 zestawy, 3 i 10 - po 2 zestawy, a reszta oddziałów po jednym.

Dywizja posiadała płachtę tożsamości - trójkąt o bokach 6 ft. Brygada Pancerna - trójkąt o bokach 8 stóp 6 cali. Brygada Strzelecka - koło o średnicy 6 stóp, bez wycinka. Płachty sygnałowe były prostokątne.

W czasie całej kampanii - raz jeden tylko były użyte płachty podczas bombardowania lotniczego przez własne lotnictwo naszych oddziałów pod Falaise, ale bez rezultatów.

Część II

Okres walk - sierpień 1944-maj 1945

Bitwa pod FALAISE

W paru zdaniach, jak wygląda ogólna sytuacja na froncie w tym czasie, 21 Grupa Armii po wylądowaniu toczyła ciężkie walki w rejonie Caen i nad rzeką Orne. 8-a Armia Montgomeryego zdobyła Caen, a wojska amerykańskie po zdobyciu Cherbourga przełamały front pod Arromanches, w lukę tą poszła 3-cia Armia Pattona, częścią swych sił uderzyła na zachód, a częścią na południowy zachód.

Widząc to Niemcy, którzy mieli w odwodzie skoncentrowanych 7 dyw. pancernych, rzuciły swoje dywizje celem uderzenia w najważszym punkcie Martin-Arromanches, celem odcięcia 3-ej Armii Pattona od sił głównych i dojścia do morza. To im nie udało się, a 3-cia Armia Pattona na południu zajęła Arromanches i Mayonne. Wtedy powstała myśl w Sztabie Głównym, odcięcie tych dywizji pancernych. Uderzeniem z pod Caen Armia Kanadyjska w skład której weszła 1 Dywizja Pancerna, z zadaniem uderzenia na Falaise, a Armia Pattona na północ od Argentoin i w ten sposób zamknąć wycofywanie się tych dywizji w kierunku na Sekwanę.

O świcie 8 sierpnia Dywizja z rejonu koncentracji wyrusza pod Caen. Dziś pisząc te wspomnienia po 36 latach, mam ten obraz przed oczyma. Nareszcie idziemy bić się w nadziei odwetu za wrzesień. Podejmujemy walkę w innych warunkach. Jesteśmy uzbrojeni nie gorzej od nieprzyjaciela - pewni zwycięstwa.

Wjazd do zrujnowanego Caen robił przykre wrażenie. Ludności prawie nie widziało się. Gdzieniegdzie przed domem stała o smutnym wyrazie Francuzka.

10 Brygada Pancerna i 3 Brygada Strzelców zatrzymała się na północnym skraju Caen. Obie Brygady stanęły obok siebie. Jak okiem sięgnąć przedpole było natłoczone czołgami i samochodami bez żadnego maskowania. W pobliżu był rozstawiony Korpus Kanadyjski. Reszta dywizji była jeszcze w marszu. Nagle słychać warkot samolotów. Bomby lecą niedaleko nas.

Okazało się, że nasze lotnictwo przez pomyłkę bombarduje stanowiska artylerii kanadyjskiej i naszą kolumnę, która jest w marszu. Są zabici i ranni, dużo sprzętu zniszczonego. Po kilkunastu minutach postoju przychodzi rozkaz do walki.

Dwa pułki pancerne i dwa baony strzeleckie wyruszyły do walki. 1 Dywizja Panc. weszła w skład 2-go Korpusu Kanadyjskiego, który miał za zadanie opanowanie rejonu Falaise i połączenie się z Amerykanami, którzy szli od południa.

Zadanie 1 Dyw.Panc. - opanowanie Falaise, idąc po lewej stronie szosy Falaise - Caen, mając po prawej stronie sąsiada 4-ą Dywizję

Panc. Kanadyjską. Oddziały po krótkim czasie znalazły się pod silnym ogniem artylerii npla. Są zabici i ranni już w pierwszej godzinie walki.

Pułki pancerne podeszły pod lizjerę lasku przygotowując się do uderzenia. Widząc że za tym lasem jest dość duża polana, szwadron chciał przeskoczyć w szyku rozwiniętym. Nie wiedząc, że za tą polaną npl, ma wkopane Pantery, tylko lufy są na wierzchu, a działa ppanc. wszystko dobrze zamaskowane. Po przekroczeniu tego lasku, Niemcy otworzyli ogień, każdy strzał był celny. Shermany paliły się jak pudełka zapalek. Walka w tym zalesionym terenie trwała do wieczora.

Straty były bardzo duże, szczególnie w sprzęcie. Niektóre pułki potraciły po 20 czołgów. Baony strzeleckie posuwały się naprzód oczyszczając teren i ubezpieczając Dywizję.

Obydwa Sztaby Brygad, leżąc pod czołgami naradzały się jak dalej walczyć, jeśli nie przyjdzie uzupełnienie sprzętu. W ciągu nocy nadszedł sprzęt w 100%. Trzeba przyznać, że to był dobry chrzest bojowy dla Brygady Pancерnej. W późniejszych działaniach nigdy szwadron nie szarżował w szyku rozwiniętym w nieznanym terenie. Najpierw szło rozpoznanie i każda przeszkoda podejrzana była silnie ostrzelana przed dalszym posuwaniem.

Zadanie Dywizji na następny dzień było jak poprzednio zajęcie Falaise. Pomimo silnego oporu npla i niesprzyjającego terenu dla Dywizji oddziały ciągle szły naprzód pozostawiając swojego sąsiada daleko w tyle, który nie uporał się z przejściem przez rzekę Devis.

Dywizja znalazła się w przykrym położeniu, lewe skrzydło zostało odsłonięte i zauważono na tym kierunku koncentrację nieprzyjaciela. Dzięki interwencji naszego lotnictwa do zagrożenia nie doszło. 17 sierpnia Dywizja zajęła wzgórze 259 na półn.-wschód od Trun, skąd był wgląd na szosę Falaise-Trun i dobry punkt dla obserwatora artylerii. D-ca Korpusu przybył do d-cy Dywizji z gratulacjami za tak dobrą akcję. Jednocześnie podaje że Amerykanie zajęli Argentain na południu i praktycznie Niemcy mają jedynie kierunek przez węzeł dróg Chambois, który musi jak najszybciej być zajęty. Zadanie to otrzymała Dywizja, która po 3 dniach ciężkich walk zdobywa Chambois i droga ucieczki nareszcie zostaje zamknięta.

Bitwa o Chambois była najcięższą bitwą Dywizji w całej kampanii. Oddziały dywizyjne znalazły się w położeniu że były atakowane ze wszystkich stron - musiały bronić się na jeża. Przez 2 doby byli odcięci od zaopatrzenia, ewakuacji rannych i jeńców, których było więcej niż oddziałów walczących. W tych warunkach w ciągu nocy wielu jeńców uciekło. Próby zaopatrzenia nie dawały rezultatu, gdyż były rozbijane przez wymykające się grupy nieprzyjaciela. Dwóch kwatermistrzów którzy chcieli prowadzić niezbędne zaopatrzenie zostało zabitych. Szczęściem było, że był to końcowy okres walk i Dywizja bohatercko wytrzymała opór trzech wyborowych dywizji niemieckich SS rozbijając wszelkie próby przebicia się przez zaciśnięty pierścień Dywizji.

Pole bitwy pod Chambois stało się miejscem wycieczkowym dla różnych osobistości alianckich. Drogi były zwałone trupami i zwłazami różnego rodzaju sprzętu npla. Dywizja wzięła w tej bitwie 150 oficerów, w tym 1 gen. dcę Korpusu, 4 pułkowników oraz 5.500 szeregowych. Zniszczono 70 czołgów około 500 pojazdów mechanicznych oraz ponad 100 armat.

Straty własne: 135 oficerów, 2.195 szeregowych zabitych i rannych.

Dca Dywizji i dca Łączności dziękują wszystkim żołnierzom za spełnienie żołnierskiego obowiązku stwierdzając, że podczas tych początkowych ciężkich działań łączność na wszystkich szczeblach dowo-

dzenia nie zawiodła.

Kilka wyjątków z fachowego pisma brytyjskiego "TANK" z września 1944 r.:

"Polska dywizja pod dowództwem gen. Maczka odegrała czołową rolę w uzyskaniu zwycięstwa sprzymierzonych w Normandii, zamykając ostatnią drogę ucieczki żelaznym pierścieniem, walcząc przeciwko dwum wyborowym Korpusom SS, które przeprowadzały atak za atakiem aby przerwać ten pierścień. W tej fazie bitwy Polska Dywizja Pancerna operując o jakieś 5 km od swych sąsiadów kanadyjskich i amerykańskich musiała wytrzymać cały ciężar fanatycznego oporu Niemców. Pomimo że wiele jednostek meldowało, że zużywają ostatnie pociski bez wytchnienia parły naprzód i zamykały lukę stalową bronią.

20 sierpnia wieczorem nacisk nieprzyjaciela zaczął słabnąć i ustał w ciągu nocy.

Amerykanie z którymi w tym czasie Polacy nawiązali kontakt, dostarczyli oddziałom gen. Maczka paliwa, amunicji i żywności.

21 sierpnia bitwa została zakończona i w godzinach popołudniowych Kanadyjczycy zrównali się z Polakami na lewej ich flance. Gen. dca Korpusu zwiedzając pole bitwy oświadczył, że nigdy w swoim życiu nie widział takiego zniszczenia.

Dca Armii Kanadyjskiej gen. Grerar oraz dca Korpusu Kanadyjskiego gen. Simonds przesłali gratulacje na ręce gen. Maczka z powodu tak doniosłego udziału w tej bitwie.

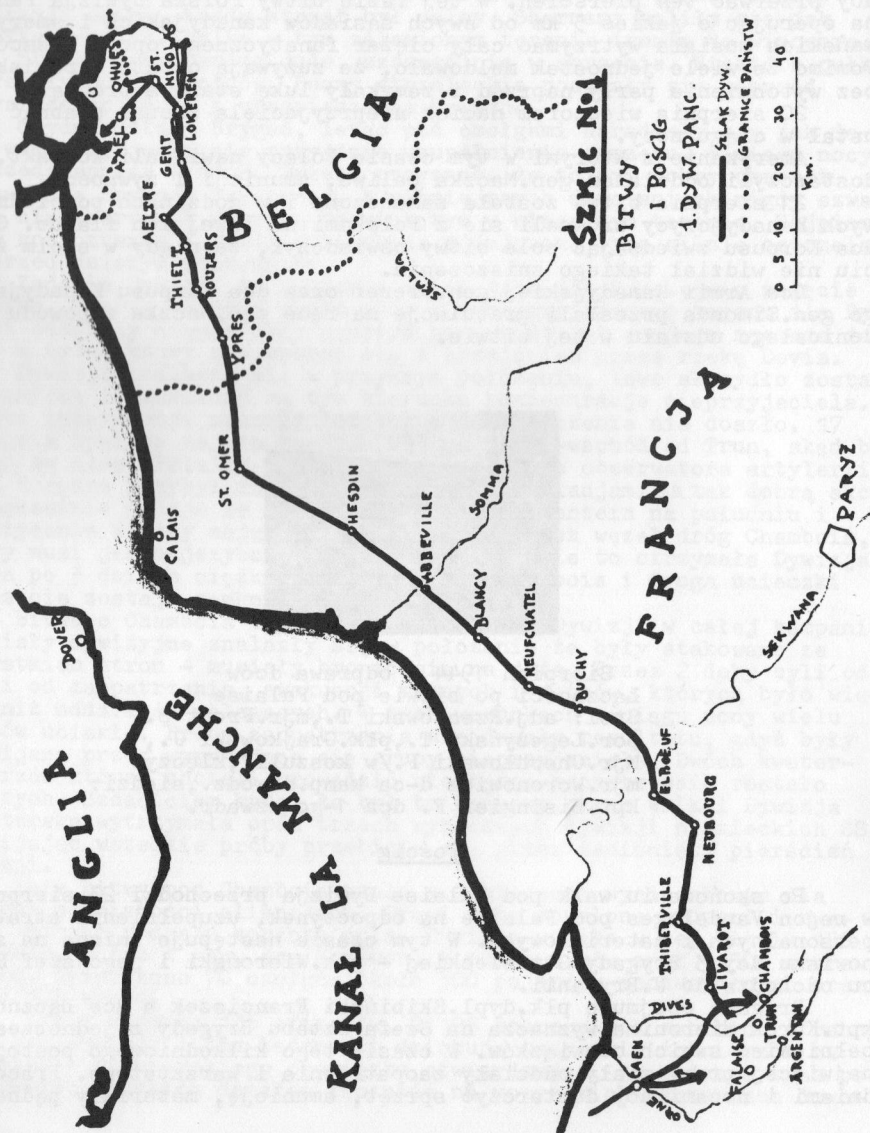


Sierpień 1944 - odprawa dców Łączności po bitwie pod Falaise
Stoi: adj. Rzeszowski T., mjr. Front B., por. Legeżyński T., płk. Grajkowski J., mjr. Chechłowski P./w koszuli/, klęczy: mjr. Woronowicz d-ca kamp. dowodz., siedzi: kpt. Bisिंगier F. dca 1-go szwadr.

Pościg

Po skończeniu walk pod Falaise Dywizja przechodzi 23 sierpnia w rejon Vaudeloges pod Falaise na odpoczynek, uzupełnienie strat personalnych i materiałowych. W tym czasie następuje zmiana na stanowisku dcy 3 Brygady Strzeleckiej - płk. Wieroński i jego szef Sztabu odchodzą do W. Brytanii.

Brygadę obejmuje płk. dypl. Skibiński Franciszek a dcę Łączności kpt. Kurek Hieronima wyznacza na Szefa Sztabu Brygady z jednoczesnym pełnieniem swoich obowiązków. W czasie tego kilkodniowego postoju najwięcej pracy miały oddziały zaopatrzenia i warsztatowe. Pracowały dniami i nocami aby dostarczyć sprzęt, amunicję, materiały pędne



potrzebne do dalszej walki. Dnia 30 sierpnia Dywizja rusza do pościgu. Ogólne położenie na froncie w tym czasie:

- Armia Amerykańska w kierunku na Paryż - Liege,
- 2 Armia Brytyjska na Brukselę, następnie Antwerpia - Tilbury - Arnhem,
- 1 Armia Kanadyjska w skład której wchodzi 1 Dywizja Pancerna w kierunku na Ruen przez Pas-de-Calais na północną Belgię.

Działania można podzielić na 2 okresy, szczególnie ze względów terenowych:

Pierwszy okres od dnia wymarszu 9.IX.44 do zajęcia Thiezt w Belgii,

Drugi okres - Gandawa Lokern-St.Nicolas-Hulst-Axel i dociśnięcia npla do rzeki Skaldy.

Teren w pierwszym okresie był dogodny dla Dywizji Pancernej - suchy, lekko falisty, mało zalesiony. Trudności Dywizja miała jedynie na przeszkodach rzecznych, większych miejscowościach i węższych dróg, które były silnie bronione - wszelkie mosty były niszczone i saperzy musieli w szybkim tempie budować nowe aby nie dać czasu nplowi na zorganizowanie obrony na następnej przeszkodzie.

Dywizja w ciągu 9 dni przebyła około 400 km. Wyłonił się problem zaopatrzenia Dywizji w środki potrzebne do posuwania się naprzód. Odległość od źródeł zaopatrzenia w amunicję wynosiła 350 km., benzyny i żywności 250 km. Drugim problemem było utrzymanie łączności na tak dużych odległościach. Zaszła konieczność uruchomienia stacji pośredniczącej. Łączność telefoniczna była użyta tylko na dłuższych postojach. Dzięki dogodnemu terenowi w tym okresie Dywizja wbiła się głębokim klinem w nieprzyjaciela pozostawiając swych sąsiadów daleko w tyle.

Drugi okres działań zaczyna się na płu. od Gandawy aż do ujścia Skaldy. Teren ten był niedogodny dla działań Dywizji Pancernej: płaski, podmokły, drogi na nasypach, zalewy, zapory żelbetonowe na drogach. Nieprzyjaciel miał daleki wgląd i dogodne warunki do obrony. Charakterystycznymi takimi miejscowościami o które Dywizja musiała staczać walki był Mogrdijk i Axel-Hulst.

Po dociśnięciu npla do Skaldy od 21-24 września Dywizja przebywała na postoju w rejonie Axel-St.Nicolas, Lockern oczyszczając teren na południe od zatoki.

W okresie tym straty Dywizji: 32 oficerów i 462 szeregowych. Wzięto do niewoli 63 oficerów i 4.859 szeregowych.

Z uwagi na wydłużające się linie komunikacyjne od baz zaopatrzenia, które ciągle były na wybrzeżu Normandii, przystąpiono do oczyszczenia rejonu Antwerpii jeszcze przed zimą.

Zadanie to otrzymała 1 Armia Kanadyjska w skład której wchodziła 1 Dywizja Pancerna. Zadaniem jej było uderzenie przez Markplas-Baarlenassau i Alpen. Zdobywając Alpen Dywizja wyforowała się daleko do przodu w stosunku do swoich sąsiadów. Otrzymała rozkaz utrzymania tego obszaru przez aktywne dozоровanie by nie pozwolić nieprzyjacielowi na przegrupowanie się. Po prawie 3 tygodniach otrzymuje rozkaz dalszego posuwania się na Bredę przekroczenie kanału Mark. 30 października Dywizja zdobyła Bredę, kilka dni minęło zanim zdołała przekroczyć kanał ze względu na silną obronę, dalsze zadanie likwidacja przedmościa Moerdijk i dociśnięcie npla do Mozy. Ostatnie zadanie było bardzo trudne ze względów terenowych - zalewy, drogi na nasypach. Tu poraż pierwszy alianci użyli wielolufowych moździerzów, które bardzo pomogły przy likwidacji npla na tym odcinku. W operacji oczyszczenia rejonu Antwerpii i dojścia do Mozy Dywizja wzięła do niewoli 52 ofic.



i 2.895 szereg. Dca Korpusu doceniając wysiłek Dywizji i szybkość działania przysłał pisemną pochwałą dla wszystkich żołnierzy Dywizji. 21 Grupa Armii przygotowuje się do likwidacji npla między Mozą a Renem.

Dywizja w dalszym ciągu pozostaje w składzie 1 Armii Kanadyjskiej. Zadanie Dywizji - dozorowanie 25 km. odcinka nad Mozą. Oddziały są rozmieszczone w rejonie Bredy. Służbę dozoru Oddziały pełnią na zmianę, reszta Oddziałów uzupełnia sprzęt i szkoli ludzi nowo przybyłych. Po raz pierwszy Dywizja otrzymała miotacze płomieni z którymi należało zapoznać ludzi i przeszkolić w ich użyciu. Czas nad Mozą był do pewnego stopnia przeznaczony na odpoczynek. Nieprzyjaciel jednak nie dawał spokoju przekraczając nieco patrolami na naszą stronę. Kontrofensywa Rundstadt'a jeszcze bardziej wzmogła aktywność patroli tak npla jak i naszych, tymbardziej, że niektóre oddziały sąsiednie odeszły i odcinek nasz powiększył się dwukrotnie. Pomimo to podczas tego 5-cio miesięcznego postoju w tym rejonie Dywizja odpoczęła, uzupełniła sprzęt i ludzi i była gotowa do dalszej akcji.

6 kwietnia 1945 Dywizja wyrusza marszem kołowym przez całkowicie zniszczone miasta niemieckie Goch, Rees do rejonu Hengelo. W tym czasie 21 grupa Armii przekroczyła Ren. Dywizja będąc nadal w 2 Korpusie Kanadyjskim otrzymuje zadanie posuwania się w kierunku na Emden mając sąsiadów po lewej stronie 2 Kanadyjskie Dywizje Piechoty, po prawej 4 Kanad. Dyw. Panc. posuwające się w kierunku na Wilhelmshaven.

Po 5 dniach ciężkich walk w terenie bardzo trudnym pociętym dużą ilością kanałów, bagien, Dywizja przekroczyła granicę holendersko-niemiecką w rejonie Ter-Apel. Ze względu na niedogodny teren dla Dyw. Panc. Dca Korpusu zarządził oczyszczenie tego terenu przez 2 Dyw. Kanad. Piechoty. W tym czasie nastąpiła zmiana kierunku dla 1 Dywizji nie na Emden a na Wilhelmshaven. W końcowych tych walkach zostały uwolnione obozy kobiet AK Oberlangen i Niederlangen, 1720 osób które były pod opieką Dywizji. Po pewnym czasie część ich powróciła do Kraju z części pozostałych został stworzony Batalion Kobiet Ochotniczek które po przeszkoleniu, umundurowaniu pełniły służbę w Oddziałach Dywizji jako świetliczanki, telefonistki, pielęgniarki i t.p.

4 maja czołowe elementy podchodzą pod Wilhelmshaven - wieczorem przychodzi rozkaz zaprzestania ognia. 5 maja następuje zawieszenie broni na froncie 21 Grupy Armii. Dnia 6 maja 1945 r. Dywizja zaczyna okupację dużej przestrzeni Niemiec gdzie pozostaje do czerwca 1947 roku.

Po skończonych działaniach dca Armii Kanadyjskiej gen. Greerar pisze do dcy Dywizji gen. Rudnickiego :

" Za pańskim pośrednictwem, żołnierzom wszystkich stopni 1 Dywizji Pancerniej moje wielkie uznanie i moja wdzięczność za wspólnie osiągnięcia podległej Panu Dywizji w ubiegłych miesiącach ciężkich i nieustannych walk. Wasz wojenny dorobek jest tego rodzaju, że macie wszelkie prawo być z niego dumni".

Jak działała łączność podczas całego okresu walk Dywizji Pancerniej? Można określić w dwóch słowach: BEZ ZARZUTU. Czemu zawdzięczał batalion sprawnemu działaniu łączności :

- przede wszystkim dobremu wyszkoleniu tak indywidualnym jak i zbiorowym,
- kadrze oficerskiej i podoficerskiej, która nie szczędziła sił i dobrych chęci do wykonania włożonych na nich obowiązków,
- dobrej woli i zapału wszystkich szeregowych na wszystkich szczeblach, aby osiągnąć największą sprawność do której byli przeznaczeni,



- dużej ilości sprzętu i jego jakości,
- możności szybkiej wymiany zniszczonego lub uszkodzonego sprzętu,
- zapasowego sprzętu w każdym oddziale bojowym.

Ileż było wypadków walk nocnych gdzie część oddziałów wysunęła się poza zasięg swoich radiostacji, albo w trudnym terenie zalesionym, lub oddziały liniowe były w bardzo dużej odległości od zalesionych baz zaopatrzenia. Pomimo tych wszystkich trudności łączność nigdy nie zawiadła. Niech o tym świadczą wszelkie pochwały, podziękowania począwszy od dcy Armii a skończywszy na dcy Baonu Łączności Dywizji. Również liczne odznaczenia nie tylko polskie ale i krajów o których wolność walczyliśmy.

Pochwała dcy Brygady Strzelców dla dcy Łączności tej Brygady za wzorowe pełnienie obowiązków Szefa Sztabu Brygady podczas walk z jednoczesnym pełnieniem swoich obowiązków.

Płk.dypl.Skibiński /po objęciu Brygady/ w swojej książce "Pierwsza Pancerna" pisze: Na szefa sztabu mianowałem dobrego znajomego dcy Łączności Brygady mjr.Kurka Hieronima. Okazało się w praktyce, że nie można było wymyślić nic lepszego. Kurek był ideałem szefa sztabu". Podczas całej kampanii 1944/1945 Baon Łączności poniósł następujące straty: poległych 11, rannych 29 w tym 1 oficer.



Niemcy IV.1945. Na postoju, Kancelista Dowódcy Łącz.Bryg. Strzel.wach. Golonka P. i kierowca wach.Woszczyński A.



Kwiecień 1945. Dekoracja żołnierzy Baonu Łącz. K.W. i K.Za-sługi przez Dowódcę Batalionu płk.Grajkowskiego /tyłem kpt. Kwaśniewski St. /adjutant/



Kwiecień 1945. Zapoznanie nowego dcy Łączn. z dcami oddziałów dywizji. Dca 9 Baonu Strzel. płk.dr.Szydłowski Z.,ppłk.dypl.Chamski Z.,płk.Grajkowski J.



Niemcy czerwiec 1946. Płk.dr.Szydłowski Z.,mjr.Kurek H. w dniu dekoracji K.V.M. przed zdobytymi czołgami.

Odznaczenia :

1. Virtuti Military V kl.	-	4	
1. mjr.Kurek Hieronim			
2. ppor.Romaniec Stanisław			
3. kpr.pch.Warchoł Piotr			
4. kpr.Grzywa Jan			
2. Krzyż Walecznych	-	99	
" " po raz drugi	-	5	
" " trzeci	-	1	
3. Krzyż Zasługi złoty	-	7	z mieczami
" " srebrny	-	26	
" " brązowy	-	145	w tym po raz drugi - 1
4. Star 1939/1945		699	
" France Germany		782	
" Afryka		49	
5. Defence Medal		2.369	
6. Francja - Croix de Guerre		4	
Anglia -			
Officers of British Empire	1		IV clas.
Belgia -			
Chavalier du L'ordre de la			
Corone avec Palm	1		
Chavalier de L'ordre de la			
Leopold II avec Palm	3		
Decoration Military de			
2 classe avec Palm	3		
Croix de Guerre avec Palm	9		

Czołówka naprawcza Łączności naprawiła 465 pojazdów mechanicznych.

Pluton techn.Baonu/Szwadron dowodz.Pluton telekom.Komp./Warszt./naprawił:

Radiostacji	1.403	3.110
Łącznic	2	28
Apar.telef.	219	104
Ładownice akumulat.	414	43
Zegarki akumul. i prąd	514	285

Uzupełnienie sprzętu łączności zniszczonego w czasie akcji lub uszkodzonego odbywało się przez : Park Korpusu, Park materiałowy Dywizji.

Komórki te pracowały sprawnie i sprzęt szybko dochodził do oddziałów. W tymże okresie pobrano :

Radiostacji różnego typu	633
Ładowni akumulatorów	112
Aparatów telefonicznych	205
Kabla D 3 /podwójny/	1120 mil
" D 8 /poczwórny/	1300 "

Jak widać z powyższego zestawienia jaka duża ilość była zniszczona lub zepsuta, pomimo to Łączność działała.

Na myśl przychodzi mi Kampania Wrześniowa w której brałem udział do 25 września.

Gdybyśmy byli tak uzbrojeni i zorganizowani napewno pomimo przewagi liczebnej nieprzyjaciela nie byłibyśmy tak szybko pokonani, bo

żołnierz walczył tak samo dobrze w 1939 jak w 1944/1945 r. i dziś sytuacja Europy wyglądałaby inaczej.

Część III

Okupacja maj 1945 - 1947

Łączność telefoniczna

W momencie zawieszenia broni 5.5.1945 1 Dywizja znajdowała się w rejonie Neue-Englang.

Łączność w tym czasie opierała się na radio i liniach telefonicznych do poszczególnych oddziałów. Po przejściu do rejonu Wilhelmshaven rozmieszczenie oddziałów Dywizji z punktu widzenia łączności nie było wygodne, gdyż odległości pomiędzy dowództwami były duże np. 3 Brygada Strzelecka Zetel 20 km., II Rzut Dywizji 35 km. Łączność musiała operować się na liniach stałych które należało retablować oraz na wybudowaniu linii telefonicznych kablem D 3 lub D 8 /2 i 4 żyłowy/. Jeśli chodzi o kable podziemne w tym rejonie były zniszczone przez cofające się oddziały, a co gorsza nie można było dostać szkiców lub schematów. Odpowiedź władz tak pocztowych jak wojskowych była - "zostały zniszczone na rozkaz". Ogólnie zagęszczenie sieci było duże i można było wyodrębnić sieć Wehrmachtu, Marynarki i Luftwaffu /obrona pplot./. Węzły tych linii były bardzo dobrze urządzone w schronach. Przy wykorzystaniu tak linii stałych jak i kabli, obwody używane przez oddziały nie mogły sąsiadować z obwodami cywilnymi - celem uniknięcia przesłuchu należało je uziemiać.

Niemcy dla celów demob. mieli otrzymać obwody tak telefoniczne jak i telegraficzne w obrębie sieci wojskowych.

19.5.1945 następuje zmiana na stanowisku D-cy Dywizji. Gen.Maczek St. zostaje przeniesiony na D-cę I Korpusu Pancernego w Szkocji. Płk.Jan Grajkowski na D-cę Łączności Korp. Dywizję obejmuje gen.Klemens Rudnicki, dowódca dywizji z pod Monte Cassino. D-two Łączn. ppłk.dypl.Chamski Zygmunt.

Po paru dniach Dywizja przechodzi do nowego rejonu:

Dtwo dyw. MEPEN,	
10 Brygada Kawalerii Pancernej	- Ioningen,
3 Brygada Strzelecka	- Lathen,
Artyleria	- Lingen,
Brygada Spadochronowa	- Borsenbrück

D-ca Łączności miał trudne zadanie, aby zapewnić łączność na nowym m.p., przy tak zniszczonych sieciach, tym bardziej, że w rejon Dywizji, przyszła Samodzielna Brygada Spadochronowa. Oprócz tego na terenie Dywizji znajdowało się około 30 obozów cywilnych DP/jeńcy wojenni/ i PWX, którym należało zapewnić łączność - były one pod opieką Dywizji.

D-ca Łączn. dostał całkowicie wolną rękę odnośnie wykorzystania stałych urządzeń pocztowych i wojskowych, ale było brak specjalistów do objęcia i napraw. Uprawdnie miał uprawnienia do wykorzystania personelu niemieckiego, ale należało liczyć się z ich "lojalnością".

Prace jednak postępowały w dość szybkim tempie, dzięki temu, że do Dywizji zostali przydzieleni z Anglii kpt.inż.St.Ignatowicz, por.Izbicki, którzy byli specami od urządzeń pocztowych i automatów. Poza tym znalazło się kilku teletechników w Batalionie którzy byli zatrudnieni na pocztach w Polsce.

Do Dowództwa 3 Brygady Strzelców i Artylerii Dywizyjnej można było wykorzystać kabel podziemny, natomiast do 10 B.K.P. należało wybudować tymczasowo linie polowe. Na ten cel Dywizja otrzymała specjalny kabel z Korpusu. Odległość do m.p. Dywizji wynosiła ponad 35 km i słyszalność pomimo bardzo dobrej budowy była słaba. Pluton budowlany oraz ekipy niemieckie z Mepen i Loningen przystąpiły do retablacji linii napowietrznej stałej. Po kilku dniach wyjątkowej pracy udało się pracę wykonać.

Po nawiązaniu łączności z 3 Brygadą Strzel. A.D., 10 B.K.P. oddziały łączności Dywizji przystąpiły do retablacji sieci pocztowej tak w dziedzinie kabli podziemnych jak również telefonicznych linii stałych, ażeby oprzeć się na sieci telef. pocztowej z możliwością wyeliminowania całkowicie kabla polowego.

W połowie czerwca Dywizja przeszła pod rozkazy 30 Korpusu Brytyjskiego. Dca łączności tego Korpusu zażądał aby łączność oprzeć na urządzeniach stałych pocztowych i dcy łączności Dywizji byli upoważnieni do wykorzystania kabli podziemnych FLK /okręgowych/ oraz klas niższych, natomiast jeśli na swoim terenie mają kable dalekosiężne winni pomagać im dcy Komp. Baonu łączności Korpusu. Na terenie dywizji znalazła się Komp. Łączn. Korpusu w m.p. Oldenburg. Kompania ta przysyłała ekipy specjalistów w dziedzinie łączenia względnie ustawiania zniszczonych odcinków kabla podziemnego. Natomiast w dziedzinie stacyjnej nie mogli nic pomóc.

Po zaspokojeniu najpilniejszych połączeń z oddziałami, przystąpiono do retablacji tras międzynarodowych oraz połączeń dla obozów D.P., P.W.X., R.A.O.C., Salvage Units, Unra, Ymca, Military Government i.t.p.

Praca ta musiała być rozłożona na dłuższy okres czasu, gdyż niektóre obozy były rozmieszczone bardzo daleko od m.p. Dywizji. Obszar dywizji obejmował przestrzeń około 120 km, a niektóre obozy były na skraju tego obszaru. Szczególnie duże trudności były w pasie granicznym z Holandią, który był bardzo zniszczony przez zalewy, wyrwy w drogach, wysadzone mosty, zawały, miny i.t.p. Należało przeczekać dopóki saperzy nie uporządkują tego terenu i nie oczyszczą z min.

Ponadto na teren dywizji przybyła 107 Brygada Brytyjska i dca łączności Dywizji był odpowiedzialny za utrzymanie łączności z tą jednostką. Oficer łączności tej Brygady poza niewielką sekcją telefonistów nie dysponował żadnym personelem budowlanym.

W miarę upływu czasu uruchomiono sieć cywilną. Military Government dało dość dużą swobodę dyrektorom poczt, którzy zaczęli wydawać polecenia personelowi technicznemu. Zarządzenie to zaczęło grozić wyłamywaniem się sieci cywilnej z pod kontroli wojska. Dca łączności wydał polecenie dyrektorom poczt aby zaprzestano tych praktyk i aby we wszystkich tych sprawach zwracali się do niego. Zarządzenie to zostało zatwierdzone przez Dcę łączności Korpusu.

Z czasem sieć telefoniczna została uporządkowana na terenie dywizji. Stacje zbiorcze /local/ były w Pappenburgu, Mepen, Lingen, Klapenburg. Centrale Loningen, Lothen miały po kilka połączeń między sobą, oprócz tego były połączone z centralami węzłowymi /trunk/ z Bremen, Hanover i.t.d.

Centrale miejskie prawie wszystkie były automatyczne Simensa o pojemności 100-600 abonentów. Cały obszar Niemiec był podzielony na automatyczne sieci okręgowe. Każdy okręg składał się z jednej centrali głównej, czasem dwóch oraz kilku satelitów.

Po uruchomieniu automatów, rozdzielono sieci wojskowe od central cywilnych, dawało to dużo zalet kontroli tak ruchu cywilnego jak wojskowego i usprawniło obsługę central.

W m.p. dowództw oprócz stacji zbiorczej /local/ były stacje wojskowe obsługiwane przez te oddziały. W związku z przeciągającą się okupacją i zmianami jednostek Dca łączności Korpusu dążył aby centrale były obsadzone przez personel stały bez względu jaka jednostka na dany teren przychodzi. Można to było osiągnąć obsadzając telefonistkami niemieckimi, władającymi językiem angielskim. Na ogół okazało się, że na terenie dywizji jest nadspodziewanie duża ich ilość ze znajomością tego języka. Odnosnie naszej dywizji było zagadnienie języka polskiego. Powstała myśl aby zaangażować do tego kobiety z A.K. które pracowały na pocztach, a w dalszej kolejności przystąpić do szkolenia ochotniczek. P.W.S.K. z zamiarem obsadzenia wszystkich central dyw. przez kobiety Polki z wyrugowaniem personelu niemieckiego. W tym celu przeszkolono około 40 kobiet które obsługiwały wojskowe stacje sprawnie do końca okupacji.

Z Korpusem oprócz łączności telefonicznej była utrzymana łączność dalekopisowa, z czasem wprowadzono ją do Dywizji na szczeblu Brygad.

Po uporządkowaniu sieci telefonicznej sieć radio zamknięto, jedynie dla celów szkolnych były prowadzone ćwiczenia raz w tygodniu na sieci dywizyjnej.

Po przejściu Dywizji w rejon Mepen dca Korpusu zarządził uruchomienie sieci gońców ze wszystkimi jednostkami na terenie całej Dywizji włącznie z oddziałami brytyjskimi, Military Government, obozami D.P. i P.W.X.

Gońcy byli wyposażeni w "jeepy" lub w półciągnarówki w zależności od ilości poczty. Początkowo poczta z Korpusu była dowożona do Dywizji /odległość 150 km/ po pewnym czasie ciężar ten był przerzucony na Dywizję i Sam. Brygadę Spadochronową. Dywizja dostarczała pocztę na Ośrodek łączności Lingen. Samodzielna Brygada zabierała sama do swojego O.Ł. 2 razy dziennie. Korpus doręczał i zabierał z O.Ł. Bryg. W okresie jesiennym i zimowym ograniczono wymianę poczty raz dziennie. Obozy cywilne były również objęte tą siecią. Z obozami daleko położonymi poza obszarem dywizji np. Murnau wykorzystywano samochód Korpusu, który dość często przychodził do Mepen lub dostarczał na najbliższy O.Ł. wymiany.

Z dniem 15 lipca 1945 Oddziały Wojsk łączności Dywizji zostały przemianowane na Batalion łączności Pierwszej Dywizji Pancernernej, zaś w kwietniu 1946 na Pierwszy Batalion łączności.

Już w 1946 roku było wiadomo, że ci żołnierze którzy zdecydowali się na pozostanie za granicą muszą przejść do życia cywilnego po rozwiązaniu Dywizji, które nastąpiło w czerwcu 1947. Troską wszystkich dców oddziałów było, aby w miarę możliwości już na terenie Niemiec przystąpić do przygotowania w tym kierunku. W związku z tym w Batalionie zorganizowano kursy:

- elektromonterów - instalatorów
- elektromechaników
- radio-mechaników
- radio-telegrafistów I stopnia

Na wszystkich kursach była duża frekwencja i bardzo wielu ukończyło je. Kurs elektromonterów instalatorów zorganizowano przy Szwadronie Czołgów Zapasowych Dywizji w Lengerich.

Kierownikiem kursu był por. Wincenty Lasek jednocześnie jako instruktor. Oprócz tego byli por. Banach, por. inż. Hipolit Załuska, por. inż. Jerzy Heckner i por. inż. Jan Pokrzywnicki i inni którzy dojeżdżali z Mepen.

Kurs ten był 6-miesięczny i ukończyło go 100 żołnierzy którzy napewno znaleźli pracę bez większych trudności. Na innych kursach

również wielu ukończyło z wynikiem pomyślnym.

Oprócz wyszkolenia wojskowego, zawodowego, obsługi sieci, konserwacji sprzętu, nie zapomniano o sporcie. Do zorganizowania i zajęcia się tymi działami wyznaczono por. Junga a po jego odejściu por. Przemysław Domagalskiego.

Jak zawsze najbardziej popularnym sportem jest piłka nożna. Już w okresie jesiennym drużyna piłki nożnej zdobywa puchar "Czytelników Żołnierza" za grę fair. W czasie Święta Żołnierza w mistrzostwach Dywizji sportowcy osiągają wspaniałe zwycięstwa zespołowe i indywidualne: st.szer.Konieczny wygrywa 1-sze miejsce w biegu na 100 m i 1-sze miejsce w skoku w dal. St.szer.Nowicki - 1-sze miejsce w trójskoku, st.strz.Urbanowicz - 2-gi na 400 i 800 metrów, pchor. Stys i st.szer.Jeczen dzielą się 2 i 3-cim miejscem w skoku o tyczce, st.wachm.Sobek J. - 3-cie miejsce w rzucie oszczepem, plut.Gładki 3-cie miejsce w rzucie młotem. Sztafety 4x100 Baon zajmuje 1 i 2-gie miejsce.

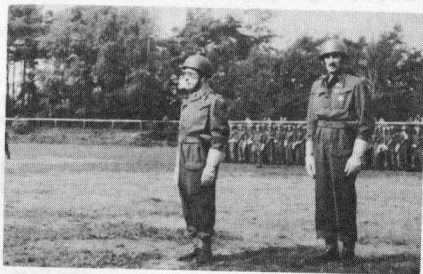
Po ukończeniu sezonu na uroczystości rozdania nagród przez Dcę Dywizji gross ich wędruje do Baonu Łączności.

W czerwcu zorganizowano pierwsze zawody pływackie o mistrzostwo Garnizonu gdzie zadebiutował przyszły mistrz Dywizji i Korpusu i vice-mistrz Baor'u. St.szer.Hejnacki zdobył kolejno tytuły mistrza dyw. na 100, 200 i 400 metrów, stylem dowolnym, mistrza korpusu na 200 i 400 metrów oraz vice-mistrza Baor'u na 400 metrów.

W zawodach zespołowych Baon zdobywa mistrzostwo Dywizji a w zawodach indywidualnych dużo pierwszych, drugich i trzecich miejsc. Najbardziej popularnym sportowcem zostaje Miecio Kułaczkowski i Malcherczyk, sekundeje im wielu innych.

Por. Tadeusz Gacki wspólnie z mistrzem indywidualnym zdobywa mistrzostwo Dywizji, Korpusu i Baor'u. w tenisie. W biegu myśliwskim św.Huberta zorganizowanym przez Artylerię por.Aleksander Muraszko ku żalowi kawalerzystów i artylerzystów jest zwycięzca lisich łowów.

Przypomina mi się rok 1934 gdzie w dużym Garnizonie /2 pułki piechoty, pułk artylerii, DAK/ piszący został zdobywcą tych łowów.



Święto Łączności 1945 Niemcy /Mepen/. Płk.dypl.Chamski Z., adjut. por.Suwiński Wł. oczekują na przybycie dcy dywizji.

Źródła

- 1 Dywizja w Walce
- Pierwsza Pancerna, ppłk.dypl.Skibiński F.
- Dzienniki działań
- Sprawozdanie okresowe
- Zarządzenie Łączności

Organizacja wojenna

1 BATALION ŁĄCZNOŚCI DŁWIZJI PANCERNEJ

Zestawienie ogólne

Skład osobowy

Wyszczególnienie	Skład osobowy						U w a g i
	Of. sztab	Of. st 1 mł.	Podof.	Kapr.	St.szer. 1 szer.	Razem	
Dtmo Łączności Dyw. Panc.	2	2	8	5	5	22	
Dtmo Łączności Art. Dyw.	1	-	1	1	-	3	
Dtmo Łączn. Bryg. Piech.	1	-	1	1	-	3	
Dtmo Łączn. Bryg. Panc.	1	-	1	1	-	3	
Szwadron Dowodcz. Łączn.	1	5	25	20	18	69	
1 Szwadron Łączności	1	8	52	89	90	240	-w tym 6 szereg. przydziel. z Kw. Gł. Dywizji.
2 Szwadron Łączności	-	8	28	47	41	122	-w tym 6 szereg. przydziel. z Kw. Gł. Br. Strz.
3 Szwadron Łączności	-	5	39	40	50	134	
4 Szwadron Łączności	-	7	39	55	46	146	
Razem Oddz. Wojsk. Łączn. Dyw. Panc.	7	35	194	259	249	742	w tym 12 przydzielonych
Pierwsze Uzupełnienie	-	2	5	8	15	30	
Razem Oddz. Wojsk. Łączn. Dyw. Panc. + 1 Uzup.	7	35	199	267	264	772	

Ponadto Czł. Naprawcza typu "B" w/g WE (War Establishment) II/325/

U w a g i o g ó l n e:

1. Stanowiska dowódców plutonów i drużyn technicznych obsadzić w miarę możliwości oficerami i podoficerami ze średnim lub wyższym wykształceniem technicznym.
2. Przeszkoleni:
 - a) w obr. p-gaz i odkażaniu - w każdym szwadronie 1 oficer - w każdym plutonie 1 podof. i 2 szer.
 - b) w udzielaniu pierwszej pomocy rannym w każdym plutonie 3 szer.
3. Ustala się następujące normy dla stopni podoficerskich na ogólny stan podoficerów oddziałów wojsk łączności Dywizji Pancernej:

Normy ilościowe:

chorążych	5
st. sierżantów	26
sierżantów	53
plutonowych	110
Razem:	194

z czego przypada dla:

Oddział	Chor.	St.sierż.	Sierż.	Plut.	Razem
Dtmo Łączn. 1 DP.	1	2	2	3	8
Dtmo Łączn. 10 BKP.	-	-	1	-	1
Dtmo Łączn. 3 B. Stau.	-	-	1	-	1
Dtmo Łączn. „A. D.”	-	-	1	-	1
Szw. Dow. Łączn.	1	5	8	11	25
1 Szw. Łączności	1	7	15	29	52
2 Szw. Łączności	-	4	8	16	28
3 Szw. Łączności	1	4	8	26	39
10 Szw. Łączności	1	4	9	25	39
R a z e m:	5	26	53	110	194

4. Uzbrojenie - w/g tabeli należności materiałowej.

5. Pierwsze Uzupełnienie.

- Oficerów starszych i młodszych 2
- Podoficerów i szeregowych 28

R a z e m 30

Rozbicie I Uzupełnienia w/g:

- | | | |
|------------------------|------------------|-------------------|
| a) stopni | b) specjalności | |
| oficerowie - por.... 2 | 1 sierż. szef. | 2 telef. budowl. |
| st. sierż. - 1 | 2 elektromechan. | 5 kier. sam. |
| sierżant - 1 | 1 mech. samoch. | 2 radiomechaników |
| plutonowych - 3 | 12 radiotelegr. | 2 gońców motor. |
| kajrall - 8 | | 1 kucharz. |
| st. szer. 1 szer. - 15 | | |

DOWÓDZTWO ŁĄCZNOŚCI DYWIZJI PANCERNEJ

Wyszczególnienie	Ofic. sztab.	Of. st. i ml.	Podof.	Kapr.	St. szer. i szer.	Razem
Sztab Dowództwa						
Dowódca łączności - ppłk.	1					1
Zca Dcy Łączności - mjr.	1					1
Adjutant - kpt.		1				1
Personel kanc.			3			3
Kier. samoch.				2	1	3
Kier. zapasowy (ord)					1	1
Razem Dtwo Łączności Dywizji	2	1	3	2	2	10
<u>Drużyna kontroli ruchu łączności</u>						
Dowódca drużyny - kpt.		1				1
Personel kanc.			1			1
Radiotelegrafisci (podskuch)			4	2	2	8
Kierowcy samochodowi				1	1	2
Razem drużyna kontr. ruchu łączności		1	5	3	3	12
Razem Dowództwo Łączności Dyw. Pano.	2	2	8	5	5	22

U w a g a : a) w tym jeden kierownik kancelarii (chorąży) i jeden kreślarz.

DOWÓDZTWO ŁĄCZNOŚCI BRIGADY PANCERNEJ

Wyszczególnienie	Ofic. sztab.	Of. st. i ml.	Podof.	Kapr.	St. szer. i szer.	Razem
Dowódca łączności - mjr.	1					1
Kancelista			1			1
Kier. samoch.				1		1
Razem Dtwo Łączności Br. Pano.	1		1	1		3

Dowództwo Łączności Brygady Piechoty i Art. Dyw.
jak Dtwo Łączności Brygady Pancernej.

SZWADRON DOWÓDZENIA ŁĄCZNOŚCI

Wyszczególnienie	Ofic. sztab.	Of. st. i ml.	Podof.	Kapr.	St. szer. i szer.	Razem
Dea Szwadronu - mjr.	1					1
Rozet Dowódcy						
Ofic. techniczny mot. - kpt. a)		1				1
Ofic. gospodarczy - kpt.		1				1
Skarbnik (chorąży)			1			1
Podofic. gospodarczy			2			2
Szef szwadronu			1			1
Personel kanc.			1			1
Podofic. ewid. pers.			1			1
Podofic. żywnościowy			1			1
Sanitariusz				1		1
Kucharze					2	2
Kierowcy samoch.				2	3	5
Razem dea szw. i poczet	1	2	7	3	5	18
<u>Pluton techniczny</u>						
Dea plutonu - kpt.		1				1
Zca dcy plut. - por.		1				1
Pers. kanc.			1			1
Podof. sprzęt. łączn.			5			5
Radiomechanicy			2	5		10
Elektromechanicy łączn.				2		4
Elektromech. łączn. kier.					1	1
Mech. samoch.			2	3		5
Stolarz				1		1
Kier. samoch.				1	4	5
Razem pluton techn.		2	11	12	5	30
<u>Pluton materiałowy</u>						
Dea plutonu - kpt.		1				1
Personel kanc.			1	1		2
Podoficerowie materiał.			6	1		7
Szewe					1	1
Personel pomocn. i obsł. wodna					3	3
Kierowcy samoch.				3	4	7
Razem plut. mat.		1	7	5	8	21
Razem Szwadron Dowod.	1	5	25	20	18	69

U w a g i : a) Oficer broni panc.

1. SZWADRON ŁĄCZNOŚCI

Wyszczególnienie	Ofic. sztab.	Of. st. i ml.	Podof.	Kapr.	St. szer. i szer.	Razem
Doa szwadronu - mjr.	1					1
Zca Dcy szwad. - kpt.		1				1
Poczet Dowódcy						
Szef szwadronu			1			1
Pers. kanc.			1	1		2
Podof. rachunkowy			1			1
Podof. sprzęt. łączn.			1			1
Podof. materiałowy			1			1
Podof. mat. pędn. i amunic.			1			1
Podof. żywnościowy			1			1
Sanitariusz			1			1
Kucharze				2	4	6
Kierowcy samoch.				1	5	6
Razem doa i poczet	1	1	8	4	9	23
Drużyna szyfrantów						
Doa drużyny szyfrantów - kpt.		1				1
Szyfranci			8	4		12
Kierowcy samoch.					2	2
Razem drużyna szyfrantów		1	8	4	2	15
1 Pluton Radio (A)						
Doa plutonu - kpt.		1				1
Zca dcy plutonu - por.		1				1
Radiomechanik			1			1
Elektromechanicy łączn.			1	1		2
Radiotelegr. wozu dow. Nr. 1.			1	1		2
Radiotelegr. wozu dow. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, jak Nr. 1.			7	7		14
Radiotelegrafisci zapas.			4	5	3	12
Kier. samoch. i wozów dow.				6	5	11 a)
Kier. zapasowi wozów dow.				2	2	4 i)
Razem 1 Pluton Radio		2	14	22	10	48
2 Pluton Radio (B)						
Doa plutonu - por.		1				1
Radiomechanik			1			1
Radiotelegr. wozu dow. 1B.			1	1		2
Radiotelegr. wozu dow. 2B-4B			3	3		6
Kierowcy wozu dowodz.				4		4 a)
1 zespół obsł. stac. Nr. 19 HP			1	1	1	3 b)
2-4 " " " " " " " "			3	3		6 c)
1 " " " " " " " " Nr. 22				2	1	3 d)
2-6 " " " " " " " "				10	5	15 d)
Radiotelegrafisci zapas.				2	1	3
Kierowcy samochodowi					2	2
Kier. zap. wozów dowodz.				2	1	3
Razem 2 Pluton Radio		1	9	28	14	52

Dalszy ciąg 1 Szwadronu Łączności.

Wyszczególnienie	Ofic. sztab.	Of. st. i ml.	Podof.	Kapr.	St. szer. i szer.	Razem
Pluton Telef. budowl. (C)						
Doa plutonu - por.		1				1
Goniec motocyklowy				1		1
1. Druż. telef. budowl.			1	3	8	12 f)
2 1 3 Druż. telef. bud.			2	6	16	24 g)
Kier. samoch.					2	2
Razem plut. telef. bud.		1	3	10	26	40
Pluton Telef. Stac. (O)						
Doa plutonu - kpt.		1				1
Zca Dcy plutonu - por.		1				1
Podoficerowie pocztowi			3			3
Mechanik samochodowy			1			1
1. Zespół telef. budowl.				1	2	3 h)
2. Zespół telef. budowl.				1	2	3 h)
1. Drużyna telef. stac.			1	2	3	6
2 1 3 drużyna telef. stac.			2	4	6	12
Telegrafisci (wyszk. jako rtelegr.)			1	2	3	6
Kier. samoch.				2	3	5
Razem plut. telef. stac.		2	8	12	19	41
Pluton gońców motor. (D)						
Doa plutonu			1			1
Gońcy motocyklowi				6	7	13
Gońcy samochodowi			1	3	3	6
Mechanik samochodowy						1
Razem pluton gońców mot.			2	9	10	21
Razem 1 Szwadron Łączności	1	8	52	89	90	240

w tym 6
szereg.
przydz. z
kw. Gł. Dyw.

UWAGI:

- 1) 1 Szwadron Łączności wydziela do 2 szwadronu dla plutonu DtwA A.D.:
 - z plutonu telef. stac. jedną drużynę telef. stac. ze sprzętem.
 - z plutonu telef. bud. jedną drużynę telef. bud. i w miarę potrzeby 3 gońców mot.
- 2) Wyjaśnienie do specjalistów:
 - a) w tym 8 kierowców wyszkolonych jako elektromechaników łączn.
 - b) w tym jeden radiotelegrafista kierowca samochodowy,
 - c) w tym 3 radiotelegrafistów kierowców samochodowych,
 - d) w tym 5 radiotelegrafistów kierowców samochodowych,
 - e) wszyscy 4 kierowcy samoch. wyszkoleni jako elmech. łączności.
 - f) w tym 3 telef. bud. kierowcy samochodowi,
 - g) w tym 6 telef. bud. kierowcy samochodowi,
 - h) w tym 1 telef. bud. kierowca samochodowy,
 - i) w tym 1 kierowca mechanik samochodowy.

2. SZWADRON ŁĄCZNOŚCI

Wyszczególnienie	Ofic. sztab.	Of. st. i mł.	Podof.	Kapr.	St. szer. i szer.	Razem
Dca szwadronu - kpt.		1				1
Poczet dowódcy						
Szef szwadronu			1			1
Personel kanc.			1			1
Mechanik samochodowy			1			1
Podofic. sprzęt. łączn.			1			1
Kucharz				1		1
Kierowcy samoch.				1	2	3
Razem dca i poczet		1	4	1	3	9
Pluton łączn. Dtwa A.D. (H)						
Dca plutonu - kpt.		1				1
Radiomechanik			1		1	1
Rtelgr. wozu dowodz.			1	1	1	3
Rtelgr. wozu panc. dcy A.D.			1	1	1	2a)
Zespół obsł. rst. Nr. 22			1	1	1	3a)
Elektromech. łączn.			1		1	1
Radiotelegr. zapasowy				1	1	1
Kierowcy wozu dow.				1	1	2d)
Kierowcy samochodowi					2	2c)
Zespoły wydzielone dla pułku p-panc.						
Zespół obsł. rstac. Nr. 22			1	1	1	3a)
Radiomechanik			1		1	1
Elmech. łączn.			1	2		3
Kierowca samoch. dla pułku art. plotn.					1	1c)
Zespół obsł. rstac. Nr. 22			1	1	1	3a)
Radiomechanik			1		1	1
Elmech. łączn.				3		3
Razem pluton Dtwa A.D.		1	10	12	8	31
Plut. łączności Dtwa 1 P.A.M.						
Dca plutonu (Ofic. łączn. pułku)		1				1
Zca Dcy plutonu - kpt.						1
Podof. sprzęt. łączn.			1			1
Radiomechanik			1			1
Elektromechanicy łączn.			1	3		4
Elektromech. łączn. kier.				1	2	3
1. zesp. obsł. rst. Nr. 19 HP			1	1	1	3a)
2. zesp. obsł. rst. Nr. 22			1	1	1	3
3. zesp. obsł. rst. Nr. 19/19			1	1	1	3
Radiotelegrafista zapas.				1	1	2
Zespół telef. stac.			1	2	2	5
Zespół telef. bud.			1	2	3	6b)
Gońcy motocyklowi				2	1	3
Gońce samochodowi				1	1	2
Kucharz					1	1
Kierowca samoch.				2	3	5e)
Razem pluton łączn. Dtwa 1 P.A.M.		2	7	17	15	41
Plut. łączn. Dtwa 2 p.a.m.						
Jak 1 P.A.M.		2	7	17	15	41
Razem 2 Szwadron Łączności		6	28	47	41	122

U W A G I : Ponadto do plutonu Dtwa A.D. przydziela 1 Szwadron Łączności:
 - z plutonu telef. stac. drużynę telef. stac. ze sprzętem.
 - z plutonu telef. bud. drużynę telef. bud. w miarę potrzeby 3 gońców. mot.

- a) 1 radiotelegrafista kier. sam.
 b) 2 telef. bud. kier. sam.
 c) 1 kierowca wyszkolony jako elmech. łączn.
 d) z tego jeden mechanik samochodowy,
 e) z tego 1 kier. wyszk. jako elmech. łączn.
 1) 2 kierowców jako radiotelegr.

Podoficerowie poczty dcy szwadronu pełnią funkcje administracyjne w/g podziału przewidzianego dla szwadronu.

3. SZWADRON ŁĄCZNOŚCI

Wyszczególnienie	Ofic. sztab.	Of. st. i mł.	Podof.	Kapr.	St. szer. i szer.	Razem
Dca szwadronu - kpt.		1				1
Poczet dowódcy						
Sierżant szef			1			1
Personel kanc.			1			1
Podof. rach. mater.			1			1
Podof. amunic. i mat. pędn.			1			1
Podof. żywnościowy			1			1
Kucharz				1	1	2
Kierowcy samoch.				1	2	3
Razem Dca i poczet		1	6	2	3	11
Drużyna Techniczna						
Dca drużyny			1			1
Radiomechanicy			1			1
Elektromech. łączn.			1	1		2
Mechanik samoch.			1	1	1	3
Kierowca samoch.				1	1	2
Razem drużyna techn.			6	2	1	9
Plut. łączn. Dtwa bryg. strz. (J)						
Dca plutonu - kpt.		1				1
Zca Dcy plut. - por.						1
Szyfranci			1			1
Radiotelegr. wozu dow. Nr. 1			1			1
Radiotelegr. wozu dow. Nr. 2			1			1
Kierowcy wozu dowodz.				1	1	2
1 zespół obsł. rst. Nr. 19 HP			1	1	1	3
2 zespół obsł. rst. Nr. 19HP/19			1	1	1	3
Radiotelegr. zapas.				1	1	2
Drużyna telef. stac.				1	1	2
Drużyna telef. bud.				1	1	2
Gońcy motocyklowi				1	1	2
Gońcy samochodowi				1	1	2
Kierowcy samochodowi				1	1	2
Drużyny wydzielone do Baonu Strz.						
1 druż. dla Baonu Strz.						
1 zesp. obsł. rst. Nr. 19			1	1	1	3a)
2 " " rst. Nr. 22			1	1	1	3a)
Elektromech. łączn.					1	1
Kierowca samoch.					1	1
Razem druż. dla B. Strz.			3	2	3	8
2 i 3 druż. jak 1 druż.				4	3	7
Razem plut. łączn. Dtwa Br. Strz.		2	18	21	33	74
Pluton łączn. Dtwa Sap. (N)						
Dca plutonu - por.		1				1
Podofic. sprzęt. łączn.						1
Radiomechanik			1			1
Radiotelegr. wozu dow.			1			1
Kierowcy wozu dowodz.				1	1	2
Radiotelegr. zapas.				1	1	2
1 zesp. obsł. rst. Nr. 22			1	1	1	3
2 i 3 zesp. obsł. rst. Nr. 22			1	1	1	3
Kierowca samochodowy				1	1	2
Razem plut. łączn. Dtwa Sap.		1	5	8	6	20
Pluton łączn. p.rozpz. (R)						
Dca plutonu - por.		1				1
Radiomechanicy			1			1
Elektromechanicy łączn.				3		3
1 zesp. obsł. rst. Nr. 19HP			1	1	1	3
2 " " rst. Nr. 19HP/19			1	1	1	3
Radiotelegr. zapas.				1	1	2
Kierowcy samochodowi				1	1	2
Razem plut. łączn. p.rozpz.		1	6	7	7	20
Ugolem 3 Szwadron Łączności		6	39	40	33	134

w tym 6 szefów przydz. z Kw. Gł. Br. Strz.

U w a g i :

- a) w tym 1 radiotelegrafista-kierowca samoch.
 b) w tym 3 telefonistów budowlanych kierowcami samoch.
 c) w tym 2 radiotelegrafistów-kierowcy samochodowi
 d) w tym 4 kierowców samochodow. wyszkolonych jako elmech. łączn.
 e) 2 kier. samoch. wyszkolonych jako elmech. łączn.
 f) kierowca wyszkolony jako elmech. łączn.

4. SZWADRON ŁACZNOŚCI

Wyszczególnienie	Ofic. sztab.	Ofst. imi.	Podof.	Kapn.	St.szeń i szer.	Razem
Dca szwadronu - kpt.	1					1
Poczet dowódcy						
Sierżant szef			1			1
Personel kanc.			1			1
Podoficer rachunkowy			1			1
Podoficer materiałowy			1			1
Podof. adm. i mat. pedn.			1			1
Podof. żywnościowy			1			1
Sanitariusz			1			1
Kucharze				1	1	2
Kierowcy samochodowi				1	3	4
Razem Dca i poczet	1		7	2	4	14
Drużyna techniczna						
Dca drużyny			1			1
Radiomechanicy			2			2
Elektromech. łączn.			1	1		2
Mech. samoch.			1			1
Kierowcy samochodowi			1		2	3 d)
Razem druż. techniczna			5	1	2	10
Pluton łączn. Dłwa Br. Panc. (W)						
Dca plutonu - kpt.		1				1
Zca dcy plutonu - por.		1				1
Radiomechanik			2	1		3
Szyfranci			1	1		2
Radiotelegr. wozu dow. Nr. 1			1	1	1	3
Nr. 2			1	1	1	3
Kierowcy wozu dow.			1	1	1	3
1 zesp. obsl. rst. Nr. 22			1	1	1	3 a)
2 " " " " Nr. 22			1	1	1	3 b)
3 " " " " Nr. 19 HP			1	1	1	3 b)
Radiotelegrafisci zapas.			1	1	1	3 c)
Zespół telef. stac.			1	1	1	3 e)
Zespół telef. bud.			1	1	1	3 e)
Gońcy motocykl.			1	1	1	3 e)
Gońcy samochodowi			1	1	1	3 f)
Kierowcy samochodowi			1	1	1	3 f)
Razem plut. Dłwa Br. Panc.	2		11	22	26	61
1. Pluton łączn. pułku panc. (X)						
Dca plutonu - por.		1				1
Podoficer sprz. łączn.			1			1
Radiomechanik			1			1
Elektromechanicy łączn.			1	3		4
Zesp. obsl. rst. Nr. 22			1	1	1	3 a)
Radiotelegrafisci zapas.			1	1	1	3 a)
Kierowcy samochodowi			1	1	1	3 a)
Razem 1 plut. łączn. pułku panc.	1		4	7	3	15
2 i 3 pluton łączn. pułku panc (XZ)						
jak 1- s z y	2		8	14	6	30
Plut. łączn. Pułku Drag (V)						
Dca plutonu		1				1
Radiomechanik			1			1
Elektromechanicy łączn.			1	3		4
1 zesp. obsl. rst. Nr. 19			1	1	1	3 a)
2 " " " " Nr. 22			1	1	1	3 a)
Kierowcy samochodowi			1	2	1	4 c)
Razem plut. łączn. P. Drag.	1		4	7	4	16
Razem 4 Szwadron łączności	7		39	55	45	146

- U w a g i :
- w tym jeden radiotelegrafista - kier. samoch.
 - w tym trzech radiotelegrafistów - kierowców samoch.
 - wszyscy czterej kierowcy wyszkoleni jako elmech. łączn.
 - jeden kierowca wyszkolony jako elmech. łączn.
 - w tym dwóch telef. bud. - kier. samoch.
 - w tym jeden kierowca wyszkolony jako elmech. łączn.

POJAZDY MECHANICZNE

Wyszczególnienie	Dowództwo Łączności				Szwadrony Łączności					Razem
	Dyw. Panc.	Bryg. Panc.	Bryg. Flech.	Art. Dyw.	Szw. Dow. Ł.	1. Szw. Łącz.	2 Szw. Łącz.	3 Szw. Łącz.	10 Szw. Łącz.	
Motocykle solo					1	23	10	11	6	51
Samochody opanc.										
Scout-Car samoch. zwiad.						3			1	4
Panc. wóz dowodcz. H.P						6			6	6
Panc. wóz dowodcz. I.P.						6	1	3	2	12
Samocad pancerny							1		1	1
Samochody osobowe										
4-ro siedz. 4 x 4	2	1	1	1	1					6
5 cwt./Jeep/4 x 4					2	18	10	7	7	44
Przecep. telef. 10 cwt						6	2	2	1	11
2 - koł.										
Przycep. na wodę						1				1
15 cwt. 2 - koł.					3		1		1	5
Przycep. 1 ton. 2-koł.										
Samochody 3 tonowe										
Ogólnego użytku	1				8	10	7	6	12	44
Szyfrantów						1				1
Stacyjne "TEV"						3		1	1	5
Radio "I"	1									1
Warsztatowy 6x4					1					1
Samochody 15 cwt.										
Ogólnego użytku					4	1	7	8	7	27
Kancelaryjny	1					2		2	1	6
Cysterna wodna					1					1
Radłowe						10	5	8	9	32
Osobowe 4x4 /Half Truck/						1	4	6	3	14

Ponadto - 13 przycepek 10 cwt. do wozów ładowni 6 kw. w myśl zarządzenia 21 A.G. Nr. 4 III/Armd/ z dnia 30.IV.44.

Zestawienie specjalistów łączności

Wyszczególnienie	Dyw. łączności				Szwadrony łączności				R A Z E M	I Uzupełnienie	Rozw. z I uzupełnieniem	
	Dyw. Panc.	Bryg. Panc.	Bryg. Pied.	A. Dyw.	Szw. Dow. łączn.	1 Szw. łączn.	2 Szw. łączn.	3 Szw. łączn.				4 Szw. łączn.
<u>Spec. liniowi.</u>												
Radiotelegrafisci	8					65	27	41	35	176	12	189
Radiotelegr. kier. sam.						10	6	14	13	43		45
Telef. stac.						21	10	5	5	41		42
Telef. bud.					2	31	6	3	4	52	2	54
Telef. bud. kier. sam.						13	4	2	2	21		22
Kier. samoch.	6	1			17	24	11	16	20	97	6	102
Gońcy moto.						14	6	5	5	30		32
Gońcy samoch.						3	2	2	2	12		12
Szyfranci						12		3	3	18		18
Sanitariusze					1	1			1	3		3
<u>Spec. techniczni.</u>												
Radiomechanicy					10	2	5	6	7	29	2	31
Elektromech. łączn.					4	1	15	9	18	47	2	49
Kier. sam. el. mach. l.					1	14	10	9	9	43		43
Mech. samoch.					5	3	2	1	2	13	1	14
Pdf. sprzęt. łączn.					3	1	3	2	4	13		13
Stolarze					1					1		1
<u>Spec. administr.</u>												
Personel kanc.	4	1	1	1	6	2	1	1	1	16		18
Personel adm. gosp.					9	5	1	4	5	24		24
Kucharze					2	6	3	2	2	15	1	16
Szewc					1					1		1
Obsługa wodna					1					1		1
Razem szeregowi	18	2	2	2	63	251	116	129	139	702	26	730
Oficerowie	4	1	1	1	6	9	6	5	7	40	2	42
R A Z E M	22	3	3	3	69	240	122	134	146	742	28	772

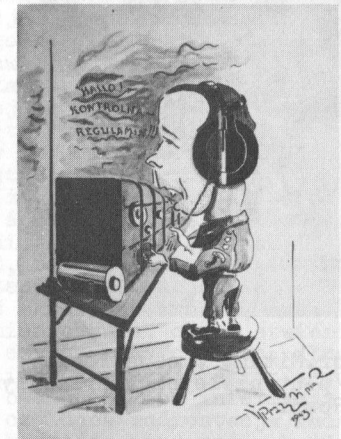
/Od Redakcji:

Nie wszyscy czytelnicy pewnie pamiętają, że na początku lat trzydziestych, wobec motoryzacji i opancerzeniu wielkich jednostek w nowoczesnym wojsku, a szczególnie u sąsiadów, za poparciem i inspiracją naczelnych władz wojskowych, młody porucznik Wojsk Łączności, Teodor Stefan Lange, który opracował i sugestywnie przedstawił kalkulację powołania w PSZ przynajmniej jednej wielkiej jednostki Pancernej, objechał oddziały i zakłady, oraz instytucje PSZ z tym odczytem, spotykając się z entuzjastyczną aprobatą, szczególnie u młodszych oficerów, nawet w kawalerii, natomiast zaniepokoił starszych. Założeniem odczytu była odpowiedź na pytanie: - skąd znaleźć środki w ubogiej Polsce na stworzenie i utrzymanie takiej W.J. ? Kalkulacja Langego odpowiadała - przez likwidację koni z wojska i zastąpieniu ich motorami w pierwszej fazie, a następnie dodanie czołgów. Argument finansowy wydawał się nie odparty i prawdopodobnie uprzednio przyjęty przez GISZ, Sztab Gł. i MSWojsk. Kawalerzyści którzy mieli duże wpływy zaprotestowali i zamiast natychmiast tworzyć W.J. pancerno-motorową, znaleziono kompromis: - zmotoryzowano 24 p.uł. z Kraśnika, czyli konie zastąpiono motorami i powołano do życia PSZ pierwszą jednostkę kawalerii zmotoryzowanej tworząc 10 Brygadę Kaw. Zmot., która po uzupełnieniu czołgami stała się 10 Brygadą Panc.Mot., a na wojnę 1939 r. w Polsce mobilizowano drugą Warszawską Brygadę Panc.Mot. Odczyt przyczynił się do utrwalenia w umysłach słuchaczy myśli o konieczności wprowadzenia w PSZ BRONI PANCERNEJ, która już polskich żołnierzy nie opuściła./

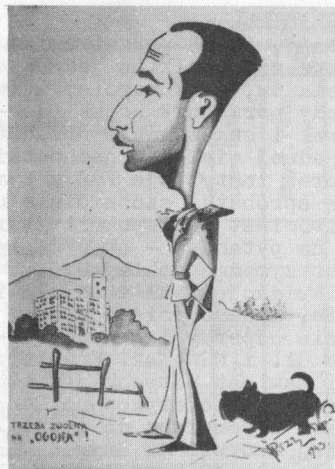
Pchor. PRZYLIPIAK F. mający dar do malowania i karykatur uwiecznił kilku Kolegów ze szwadronu podkreślając ich charakterystyczne momenty.



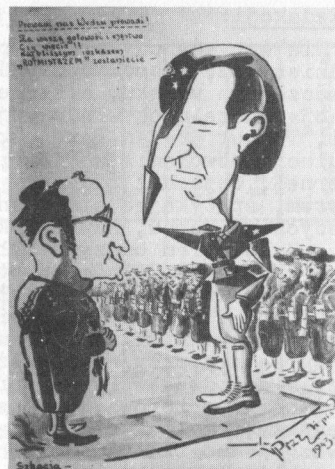
kpt. Kurek H. dcy komp.
raport karny



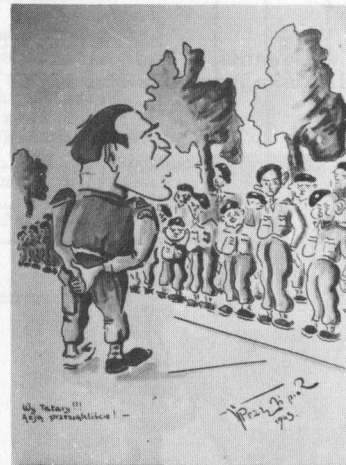
Por. Hajbowicz A. na ćwiczeniach radia kontrolował regulamin ruchu na sieci/był małego wzrostu/



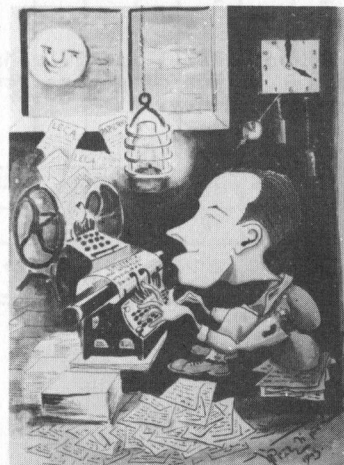
Por. Rzeszowski T. adj. dcy Łącz. maszeruje do "Hydru" z Melrose aby zagrać w karty /"Ogona"/



por. Daszkiewicz T. na przysięgę batalionu miał plut. Żydów



Ppor. Mitant w szwadronie miał plut. nieletnich przybyłych z Rosji



ppor. Jung M. każde ćwiczenie na sieci radio przygotowywał dokładnie dla każdej drużyny, a nawet pełnego zespołu siedząc w nocy do 1.00-2.00.

Por. PRZYLIPIAK dziś już na emeryturze i jako hobby maluje obrazy. Mieszka w Manchester.

Tadeusz Lisicki

INFORMATYKA

Każda decyzja czy działanie tak w życiu codziennym człowieka jak i organizacji opiera się na posiadanych informacjach. Otrzymywanie informacji może się odbywać różnymi sposobami, pierwszym dużym krokiem w ich przekazywaniu i przechowywaniu był wynalazek pisma, papieru i druku. Obecnie mikroelektronika spowodowała rewolucyjne zmiany nie tylko w ich przekazywaniu i przechowywaniu, ale także w ich przetwarzaniu /data processing/, które do niedawna musiało być robione ręcznie lub mechanicznie. Przez przetwarzanie informacji należy rozumieć wykonywanie usystematyzowanego ciągu operacji takich jak sortowanie, wyliczanie, uzupełnianie, łączenie, usuwanie i inne. Powstała nowa dziedzina wiedzy zwana informatyką /czasem w wydawnictwach krajowych spotyka się również nazwę informatyka lub informatronika/, a terminem angielskim jest "information science".

Informatyka jest działem cybernetyki stosowanej zajmującym się budową środków technicznych do przetwarzania informacji i całokształtem zagadnień związanych z ich zastosowaniem. Cybernetyka jest nauką obejmującą badania ogólnych procesów łączności i sterowania, występujących w maszynach, organizmach żywych i społeczeństwach /greckie słowo Kybernetike oznacza umiejętność kierowania statkiem jak również i państwem/. Tak jak istnieją różne rodzaje cybernetyki, tak samo istnieją różne rodzaje informatyki. Częścią cybernetyki technicznej jest informatyka techniczna, cybernetyki wojskowej - informatyka wojskowa i odpowiednio cybernetyki dydaktycznej, ekonomicznej, języka, medycznej, ogólnej i wyższej: są informatyka dydaktyczna .t.d.

Informacja jest jednym z podstawowych pojęć informatyki, prawdopodobnie nie dające się w pełni zdefiniować z uwagi na jej pierwotny, elementarny charakter. W opisie procesów łączności i sterowania pojęcie informacji zajmuje podobną pozycję jak pojęcie masy i energii w fizyce. Dotychczasowe próby naukowego zdefiniowania pojęcia informacji uważa się powszechnie za niezadawalające, a co najwyżej za ukazujące niektóre jej aspekty. Na przykład prof. N. Wiener uczonego amerykańskiego polskiego pochodzenia zwany ojcem cybernetyki, określa informację jako "nazwę treści zaczerpniętej ze świata zewnętrznego, w miarę jak się do niego zastosowujemy i jak przystosujemy doń swoje zmysły, proces otrzymywania i wykorzystywania informacji jest procesem naszego dostosowywania się do różnych ewentualności środowiska zewnętrznego oraz naszego życia w tym środowisku". Stosunkowo najlepiej wyjaśnia pojęcie informacji definicja oparta na negacji: przez informację należy rozumieć to wszystko, co nie jest energią ani masą, czyli nie jest zasileniem. W tym znaczeniu informacją nie jest na przykład promieniowanie wysyłane przez określone źródła, natomiast jest informacją rozpoznanie stanu promieniowania, czyli stwierdzenie czy ono występuje, czy nie występuje, czy ma taką czy inną długość fali czy też składa się z takiego czy innego rodzaju emitowanych cząstek. Promieniowanie to może także być nośnikiem informacji o stanie źródła promieniowania na przykład czy dana radiostacja nadaje telegram. Informacją jest więc nie tylko każda wiadomość, każdy znak, każde zezwolenie, nakaz lub zakaz ale w najogólniejszym sensie każde rozpoznanie układu, które może być odróżnione od innego stanu tego układu. Źródłem nieporozumień dotyczących interpretacji pojęcia infor-

macji bywa często fakt, iż w informatyce jest ono używane w dwóch nieco odmiennych znaczeniach, a mianowicie: określenie przez odbiorcę różnych stanów układu nadawczego lub miary zorganizowania układu.

W znaczeniu pierwszym można mówić o informacji jedynie w odniesieniu do układu, na który informacja działa, na przykład nadajnik i odbiornik radiowy, czyli jest ona odbiciem obiektywnych stanów samego układu informacyjnego. W tym znaczeniu ma ona charakter relatywny i stąd bywa czasem nazywana informacją względną. Proces przetwarzania informacji w danym układzie może być również rozpatrywany jako przesyłanie i przetwarzanie przez podukłady, z których składa się dany układ, na przykład mowa przekazywana drogą radiową, gdzie głos zamieniany jest na modulowaną falę elektromagnetyczną.

W znaczeniu drugim pojęcie informacji związane jest z pojęciem entropii to jest miary nieokreśloności i stopnia nieuporządkowania sytuacji. Tak więc jak entropia jest miarą chaosu tak informacja jest miarą zorganizowania układu. Wzrost ilości informacji i ilości entropii wyrażają się tym samym wzorem z tym, że dla ilości informacji ma ona znak przeciwny.

Badaniem różnych aspektów procesów informacyjnych zajmuje się informatyka, szczególnie o ile chodzi o przekazywanie informacji technicznymi kanałami łączności, ma ona także fundamentalne znaczenie w opisie różnych procesów sterowania, regulacji oraz kodowania itp. Przez kanał łączności należy rozumieć zespół wszelkich obiektów fizycznych umożliwiających przesyłanie sygnałów od nadawcy informacji, do odbiorcy informacji, adresata ich przeznaczenia, którym może być albo człowiek albo komputer. W zależności od rodzaju sygnałów, jakie mogą być przesyłane rozróżnia się kanały łączności ciągłe i kanały łączności dyskretne. W kanałach łączności ciągłych sygnały wejściowe i wyjściowe stanowią funkcje ciągłe /na przykład telefonia, radiofonia/, natomiast w kanałach łączności dyskretnych sygnały stanowią funkcje dyskretne /na przykład radar/. Istotnym czynnikiem wpływającym na mniej lub więcej poprawne działanie kanału łączności jest występowanie zakłóceń.

Z informatyką będziemy się coraz częściej spotykać, gdyż zmienia ona sposób pracy w biurach, przedsiębiorstwach i fabrykach, tak jak zmieniła sposób dowodzenia i prace sztabów co było przedstawione w artykule "Skomputeryzowane Dowodzenie" /Przegląd Łączności Nr 1/19/ a także ułatwi życie domowe. Komputery stają się coraz tańsze, sprawniejsze i mniejsze. Mikroprocesor zostanie wkrótce zastąpiony przez transputer, który jest połączeniem mikroprocesora z komputerową pamięcią w jednej płycie krzemowej, /silicon chip/ a drukarnia laserowa będzie mogła drukować z szybkością 500 wierszy na sekundę. Komputer wielkości maszyny do pisania, będzie mógł zapisać w swojej pamięci wszystkie dotychczas wydane Przeglądy Łączności i wydrukować je w ciągu kilkunastu sekund. Będzie on miał dostęp poprzez sieć telekomunikacyjną do innych komputerów, co umożliwi mu korzystanie z ich pamięci, przekazywanie im informacji. Sieć telekomunikacyjna oparta będzie na włóknach optycznych /patrz artykuł inż. W.J.Tarnowskiego "Włókna Optyczne i Optyczna Telekomunikacja Przewodowa" Przegląd Łączności Nr 1/31/, które zastąpią podziemne kable z metalowymi przewodami, pozwoli na sprawną i taną współpracę komputerów. W biurach i przedsiębiorstwach znikną stosy papierów i zmniejszy się personel a w fabrykach "Roboty" będą wykonywały większość prac wykwalifikowanych robotników. Fabryki całkowicie zautomatyzowane, pracujące bez obsługi są już dziś rzeczywistością. Te prze-

miany wpłyną w krajach uprzemysłowionych na zmianę obecnej struktury społecznej, może nawet w większym stopniu niż miało to miejsce w ubiegłym stuleciu w czasie rewolucji przemysłowej.

Poniżej podajemy ustalone w Polsce słownictwo najwięcej używanych terminów oparte na Słowniku Informatyki /Wydawnictwa Naukowo-techniczne, Warszawa 1981 r./ oraz Małym Słowniku Cybernetycznym /Wiedza Powszechna, Warszawa 1979/. Niestety nie wszystkie terminy a szczególnie najnowsze zostały w nich uwzględnione a różne ośrodki naukowe w Polsce stosują odmienną terminologię.

I N F O R M A T Y K A

/ Słownik Angielsko-Polski /

- ADDRESS - adres - ciąg symboli, bitów lub liczba identyfikująca rejestr, komórkę pamięci, lub urządzenie będące miejscem przeznaczenia danych lub rozkazów.
- ALPHANUMERIC - alfanumeryczny /literowo-cyfrowy/, zawierający litery i cyfry dziesiętne oraz znaki specjalne
- ALGORITHM - algorytm - zbiór określonych reguł postępowania, które realizowane zgodnie z ustalonym porządkiem umożliwiają rozwiązanie określonego zadania
- ANALOG - analogowy - reprezentowany za pomocą wielkości fizycznych zmieniających się w sposób ciągły
- AUTOMATON - automaton - sztuczne urządzenie wykonujące pewien ciąg czynności/działania/ zgodnie z założonym algorytmem działania
- BINARY - dwójkowy - charakteryzujący się dwoma stanami oznaczonymi najczęściej cyframi 0 i 1
- BIT - bit - jednostka informacji, zwykle cyfra w zapisie dwójkowym /0 i 1/
- BYTE - bajt - najkrótszy adresowany ciąg bitów traktowany jako niepodzielna całość w procesach przesyłania i przechowywania informacji, najczęściej składa się z 8 bitów
- CYBERNETICS - cybernetyka - nauka zajmująca się badaniem ogólnych procesów łączności i sterowania
- COMPUTER - komputer /maszyna matematyczna/ - zestaw automatycznie działających urządzeń do przetwarzania danych
- COMPUTER SCIENCE - informatyka - zespół dyscyplin naukowych i technicznych zajmujących się przetwarzaniem informacji
- CATHODE-RAY TUBE DISPLAY UNIT - ekranopis - ekran elektroniczny służący do obrazowania dwuwymiarowej informacji
- DATA - dane - informacja przedstawiona w sposób dogodny do przechowywania, przesyłania i przetwarzania
- DATA PROCESSING - przetwarzanie danych - wykonywanie ciągu operacji na zbiorze danych
- DECIT - dit - jednostka informacji dziesiątkowa
- DECODER - dekodery /deszyfrator/ - urządzenie do dekodowania informacji

DIGITAL - technika cyfrowa /cyfrowy/ - technika przetwarzania danych zakodowanych w postaci cyfrowej

DISCRETE - dyskretny - nieciągły, to znaczy mogący przyjmować wartości tylko z pewnego zbioru, mającego skończoną ilość elementów

ELECTROGRAPHIC PRINTING - elektrodruk - technika druku polegająca na bezdotykowym przeniesieniu tekstu na papier dzięki wykorzystaniu pola elektrycznego

FLIP-FLOP - przerzutnik - układ o dwóch wzajemnie wykluczających się stanach stabilnych - stosuje się między innymi jako podstawowy element pamięciowy

GATE - bramka - układy realizujące określone funkcje logiczne

GRAPHICAL DISPLAY UNIT - grafoskop /ekranopis graficzny/ - ekranopis do bezpośredniego przedstawienia rysunków, wykresów i t.p. na ekranie lampy kinoskopowej

HARDWARE - sprzęt komputerowy - części konstrukcyjne /wyposażenie techniczne/ komputerów

HYBRID COMPUTER - komputer analogowo-cyfrowy /hybrydowy/, w którym dane występują zarówno w postaci dyskretnej jak i analogowej

INDEX - indeks - w systemach informatycznych przechowywania informacji wykaz symboli identyfikujący dane zawarte w pamięci

INFORMATION - informacja - każdy czynnik, dzięki któremu obiekt odbierający /człowiek, organizm żywy, organizacja, urządzenie automatyczne/ może polepszyć swoją znajomość otoczenia i bardziej sprawnie przeprowadzić celowe działanie

INFORMATION SCIENCE - informatyka - zespół dyscyplin naukowych i technicznych zajmujących się przetwarzaniem informacji

IN-LINE DATA PROCESSING - przetwarzanie danych swobodne - przetwarzanie danych w kolejności ich otrzymywania

INTEGRATED CIRCUIT - układ scalony /mikroukład/ - układ elektroniczny, którego elementy i połączenia są wytworzone wewnątrz bloku materiału izolacyjnego

LINE PRINTER - drukarka wierszowa, drukująca w jednym niepodzielnym cyklu cały wiersz znaków numerycznych lub alfanumerycznych

LOGICAL CIRCUIT - elementy logiczne - w komputerach cyfrowych podstawowe elementy konstrukcyjne zazwyczaj dwucyfrowe, które można interpretować jako realizację funkcji logicznych /opartych na algebrze Boole'a, np. w operacji dwuelementowej - zerojedynekowej przy

dodawaniu:	$1 + 1 = 1$
mnożeniu:	$1 \times 1 = 1$
	$1 \times 0 = 0$

MATRIX - macierz /matryca/ - forma zapisu w postaci prostokątnej tabeli lub układ powielający określone układy materialne, stanowiące nośnik informacji

MODEM - modulator, demodulator - urządzenie do nadawania zapisowi danych cyfrowych postaci umożliwiającej ich transmisję przez łącza telekomunikacyjne

ON-LINE DATA PROCESSING - przetwarzanie danych bezpośrednio - przetwarzanie danych w trakcie którego komputer bezpośrednio współpracuje ze źródłem i odbiorcą

OPTICAL CHARACTER READER - czytnik optyczny pisma - czytnik, który w sposób fotoelektryczny odczytuje teksty napisane ręcznie lub maszynowo

PERIPHERAL EQUIPMENT - urządzenie zewnętrzne - urządzenie nie będące częścią jednostki centralnej komputera, bezpośrednio przez nią sterowane

PATTERN RECOGNITION - rozpoznawanie obrazów /automatyczne/ - identyfikacja i interpretacja informacji, przedstawionej w postaci graficznej w celu ich bezpośredniego wykorzystania przez komputer

PROGRAM - program - ciąg instrukcji w języku programowania

PROCESSOR - procesor - urządzenie, które może wykonywać automatycznie ciąg rozkazów

READER - czytnik - urządzenie wejściowe komputera cyfrowego służące do zamiany zapisu informacji na taki, który pozwala na wprowadzenie jej do komputera

REAL TIME DATA PROCESSING - przetwarzanie danych na bieżąco, bezpośrednio po ich uzyskaniu

SIMULATOR - symulator - model badanego obiektu zrealizowany w komputerze

STORE - /MEMORY/ - pamięć - układ zdolny do przechowywania informacji

TAPE READER - czytnik taśmy - czytnik służący do odczytywania zapisu informacji zarejestrowanej na taśmie

TIME SHARING - praca z podziałem czasu - sposób pracy komputera cyfrowego, polegający na równoczesnym wykonywaniu wielu programów

- - -

Stefan J. Dąbrowski

O ŁĄCZNOŚCI W OBRONIE REJONU UMOCNIONEGO HEL
w kampanii wrześniowej od 1 września do 2 października 1939 r.
/Uwagi na marginesie relacji ppor. rez. łącz.
inż. arch. Eugeniusza Maciejewskiego/

W moim opracowaniu "Łączność w działaniach wojennych na Polskim Wybrzeżu w kampanii wrześniowej 1939 roku" Londyn-Brighton 1964, które zostało wydrukowane w "Naszych Sygnałach" nr. 141, Londyn 1978 r. i w "Przeglądzie Łączności" Nr 3/27, Londyn 1979, str. 41, brak rozdziału "Łączność R.U. Hel". Spowodowane to zostało przez brak jakiegokolwiek materiału dotyczącego łączności na lądzie w czasie działań wojennych na Helu. Opracowania jakie w tym czasie /1964 r./ były mi dostępne, np. Dowódcy Rejonu Umocnionego kmdra W. Steyera "Samotny Półwysep"

mówiły o łączności najwyższego szczebla t.j. adm. J.Unruga z Naczelnym Dowództwem via radiostacja Kier.Mar.Woj. w Warszawie, O tym zresztą wiedziałem wcześniej od por. łączn. A.Popowicza. Natomiast żadne opracowanie nie wspominało o łącznością na Helu. Widocznie niezauważona łączność działała. W każdym razie można powiedzieć, że braku łączności nie stwierdzono.

Nie dotarłem również do relacji kmdra ppor.S.Sierkuczewskiego, szefa służby łączności na Wybrzeżu. Tam mogłyby być szczegóły dotyczące planowania i budowy sieci telef. kablowej dla R.U.Hel; oraz wytłumaczenie braków w zaopatrzeniu w sprzęt telefoniczny polowy, np. brak kabla polowego na Kępie Oksywskiej.

Dopiero zupełnie przypadkiem w 1981 r. wśród opublikowanych relacji uczestników obrony Helu, znalazłem relację ppor.rez. łączn. E.Maciejewskiego. Rafał Witkowski: "Ostatnia Reduta", Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1973, str.240.

Ppor.E.Maciejewskiego poszukiwałem od 1963 r. na Zachodzie. Tymczasem on był w Kraju, swoją relację napisał dopiero w latach 1960-62. Niestety nie jest ogłoszony pełny tekst relacji, świadczą o tym liczne wielokropki. Może wydawca opuścił właśnie, jego zdaniem nieistotne, dane techniczne czy personalne dotyczące łączności. We wstępie R.Witkowski zaznacza, że wybrał relację ppor. łączn. E.Maciejewskiego, "bo ten pozostawił w swej relacji interesujący opis różnych aspektów obrony Helu". Relacja znajduje się w Gdyni, w zbiorach Wydziału Historycznego Zarządu Politycznego Marynarki Wojennej /WHMW syg.36/.

* * *

Rejon Umocniony Hel

Koncepcja wybudowania bazy operacyjnej dla Floty na Helu powstała już w latach 1926 - 1927. Bowiem położenie Gdyni i Oksywiu było bardzo niekorzystne ze względu na bliskość granicy. W miarę postępu robót przy budowie umocnień dojrzała decyzja przekształcenia półwyspu na Rejon Umocniony. W 1935 r. utworzono Dowództwo Odcinka Wybrzeża Morskiego Hel obejmującego swym zasięgiem cały półwysp od wschodniego skraju Wielkiej Wsi po cypel mierzei. Podlegały mu: dywizjon artylerii nadbrzeżnej i dywizjon artylerii przeciwlotniczej. Rozpoczęto intensywne prace nad budową schronów i budową portu wojennego. Lecz dopiero dekretem Prezydenta R.P. z 21 sierpnia 1936 r. został półwysp uznany jako Rejon Umocniony. Z kolei zatwierdzono nowe etaty. I już z dniem 1.1.1937 r. dostałem przydział na dowódcę plutonu lokalnego łączności R.U.Hel. Pluton wchodził w skład kompanii łączności Dowództwa Obrony Wybrzeża Morskiego na Oksywiu. W tym czasie kablowanie sieci telefonicznej było już rozpoczęte. Prace były wykonywane przez ekipę kablową Szefa Służby Łączności kpt. łączn.S.Sierkuczewskiego. Wzdłuż półwyspu przebiegała linia pocztowa stała, wybudowana w 1920 r. przez pluton por. łączn.J.Pietrzyka; nowo-położony kabel podmorski łączył centralę Rejonu Umocnionego z Oksywiem.

Nie miałem szczęścia objąć dowództwa tego plutonu, do przywilejów którego należało również ujeżdżanie konia dowódcy Floty. Poza sezonem letnim nuda jak w twierdzy, taki sienkiewiczowski Kudak tylko że na północno-zachodniej rubieży Rzeczypospolitej. Specjalnie nie oponowałem, gdy rozkazem d-cy Floty /za podszeptem kpt. łączn.S.Sierkuczewskiego/ zostałem pozostawiony w kompanii na Oksywiu. Już wkrótce wiedziałem dlaczego, bo dnia 2-go lutego przychodzili rekruci do Marynarki Wojennej; zostałem dowódcą kompanii mł.rocznika /stan 90/.

Do wybuchu wojny budowa schronów nie była ukończona i powstały

duże trudności z pomieszczeniem dowództw. Dla dowódcy całości sił zbrojnych na Wybrzeżu adm. J.Unruga było przewidziane map. na Helu. Już w czasie działań wojennych dowódca Morskiej Obrony Wybrzeża kmdr.S.Frankowski przeniósł się ze swym sztabem na Hel. Większość służb /łączność również/ schroniła się na Hel. Wszyscy oni byli podłączeni do centrali telefonicznej R.U.Hel, obsługiwanej przez Samodzielny Pluton Lokalny Łączności Hel.

* * *

Zanim podam wyjątki z relacji - trochę danych o jej autorze. Ppor.rez. łączn. inż.arch.Eugeniusz Maciejewski /zdaje się z Warszawy/ własne biuro w Gdyni, dom również, wykonywał różne prace budowlane dla władz wojskowych, robił również na zlecenie szefostwa budownictwo Wybrzeża Morskiego projekty wielu budynków, jak w stoczni hale sprężarek, centralną kotłownię, 3 budynki transformatorowe na Oksywiu oraz komplet budynków koszarowych na Helu. Stąd znał wielu oficerów Mar.Woj. a z pływania szkolnego na jachcie "Temida I" kpt. mar.Z.Przybyszewskiego dowódcę sławnej baterii cyplowej 152,4.

A teraz oddaję głos ppor.E.Maciejewskiemu - może jeszcze żyje.

* * *

- "Dnia 24 sierpnia 1939 r. o godz. 3 rano otrzymałem kartę mobilizacyjną. Jako ppor.rez. łączn. zgodnie z kartą mob. wystawioną przez DOK VIII z dnia 12 maja 1939 r. otrzymałem przydział do 2 Morskiego Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej na Helu. O godz.10 odpływał do Helu niewielki statek transportowy. Do tego czasu musiałem zlikwidować wszystkie sprawy codzienne domowe i zawodowe i zaopatrzyć się w buty oficerskie /już zamówione/, wdziać mundur i ekwipunek...

"Po zameldowaniu się u dowódcy dywizjonu otrzymałem dowództwo plutonu łączności. Dowództwo przejąłem od por.mar., który dostał przydział mob. do Flotyli Recznej w Pińsku. Pluton już był całkowicie sformowany, pobierał ekwipunek, uzbrojenie i sprzęt techniczny bojowy z zapasów mob. Sieć łączności telefonicznej dywizjonu była już prawie gotowa, zresztą oparta na stałej sieci R.U.Hel, prowadzonej kablami podziemnymi. W ciągu dwóch dni wybudowaliśmy kilka linii napowietrznych telefonicznych na stanowiska bojowe baterii artylerii przeciwlotniczej. Szefem łączności R.U.Hel był por.mar. Konstanty Lech, któremu podlegałem w sprawach łączności...

"Dnia 30 września 1939 r. otrzymałem 3-dniową przepustkę do Gdyni w celu sprowadzenia na Hel swego osobowego auta, sportowego Pontiac'a oraz zlikwidowanie swoich spraw zawodowych i osobistych...

"Dnia 1 września 1939 r. zbudził mnie huk dział artylerii p-lot i odgłos bombardowania, jak się później dowiedziałem, był to pierwszy nalot na Gdynię. Kiedy rano o godz.9 wysłałem sekretarkę do nadania listów poleconych i pobrania pieniędzy z Banku Gospodarstwa Krajowego, okazało się że poczta i bank już nie działają. Zdziwiło mnie to, gdyż w życiu widziałem już dwie wojny, i poczta wtedy działała... Pozostawiłem dom i biuro na opiece sekretarki i o godz.12-tej samochodem odjechałem na Hel. Na drodze z Władysławowa do Kuźnicy i Jastarni czterokrotnie byłem ostrzeliwany przez lotników niemieckich. Cztery razy musiałem kryć się w lesie...

"Ponieważ w dywizjonie prawie nie było zagadnień łączności i zawodowy bosman, z-ca dowódcy plutonu, dawał sobie radę z obsługą

i konserwacją istniejącej sieci telefonicznej, na prośbę por.mar.K.Lecha zostałem przez d-cę dywizjonu odkomenderowany do Samodzielnego Plutonu Łączności dowództwa R.U.Hel - od 2 września 1939 r. W czasie silnych nalotów tego dnia o godz.14 została uszkodzona willa "Mewa" w której od początku miałem kwaterę... Zmuszony byłem skorzystać z zaproszenia por.mar.Lecha i zamieszkałem w jego kwaterze, w nowoczesnych domach oficerskich...

"Dnia 2 września zapoznałem się z urządzeniami łączności dowództwa Rejonu Umocnionego. Sieć telefoniczna była stała, prowadzona kablami wielożyłowymi w rowach pod ziemią na głębokości 0,50 - 1,0 m. ze względu na wodę gruntową, występującą na tej głębokości. Nie zabezpieczało to przed pociskami artyleryjskimi. Centrala telefoniczna i aparatów "Juza" mieściła się w budynku piętrowym murowanym, położonym między główną drogą a portem wojennym /.../ Tamże znajdowały się kwatery plutonu łączności dowództwa Rejonu Umocnionego, liczącego ponad 50 ludzi oraz magazyny materiałów łączności i inne.

Uwaga 1. /autor S.J.Dąbrowski komentuje: -

Od dnia 10 lipca 1939 r. pluton lokalny Gdynia i pluton lokalny Hel stały się samodzielne /etat kpt./ Według moich kalkulacji w 1963 r. gdy pisałem moją "Łączność na Wybrzeżu", stan plutonu lokalnego Hel powinien być około 30 ludzi. Zapewne na mob. pluton dostał wzmożenie /?/, również drużyna łączności Morskiego Dywizjonu Lotniczego musiała po wycofaniu na Hel dołączyć do plutonu lokalnego Hel. Stąd stan ponad 50 ludzi. Mógł również szef służby łączności swoją ekipę kablową zaprowiantować i zakwaterować razem z plutonem/.

- "Silne naloty bombowców w dniu 2 i 3 września, zniszczenie okrętów polskich. Podczas nalotów ucierpiał również budynek centrali łączności, znajdujący się w pobliżu portu wojennego: szyby, okna, postrzelane mury. Nie nadawał się więc na kwatery plutonu łączności w nadchodzącą jesień - bez okien - i mógł być obiektem ostrzeliwanym ze względu na bliskość portu wojennego.

"Po naradzie z dowódcą plutonu postanowiliśmy w pobliżu, w lesie zbudować schron z miejscami sypialnymi na 52 osoby, z materiałów budowlanych pochodzących z pobliskich rozpoczętych i przerwanych przez wojnę budowanych obiektów wojskowych. Były to prowizoryczne schrony... Wentylacja odbywała się przez kominki z rur kamionkowych. Wzdłuż jednej ściany ułożone były z desek prycze do spania. Całość była zamaskowana i wejścia zabezpieczone nasypami z piasku i przedsionkami. Następnie poprowadziliśmy tam telefony. Schron taki nie zabezpieczał przy bezpośrednim trafieniu pocisku, natomiast od podmuchów i odłamków ochraniał... Schron wybudowaliśmy we własnym zakresie przy pomocy ludzi z plutonu według mojego projektu i nadzoru w ciągu jednego dnia i nocy. Ludzie poczuli się w schronie od razu bezpiecznie. Podczas alarmów lotniczych chronili się już nie w rowach przeciwlotniczych, gdzie trzeba było siedzieć w pozycji kucznej, /rowy płytkie z powodu wody gruntowej/, lecz w schronie, spędzając czas alarmu na pryczach, w rezultacie czego niełatwo było po odwołaniu alarmu wyciągnąć ich stamtąd i zmusić do pracy.

"Pilnych zajęć pluton miał mnóstwo. Mieliśmy zaledwie 40 km kabla polowego w zapasie. Prawie po każdym bombardowaniu musieliśmy naprawiać przerwane linie telefoniczne. Najwięcej było kłopotu z przerwaniem kablami wielożyłowymi, które trzeba było w ciągu nocy naprawiać. Mieliśmy w plutonie kilku techników

specjalistów z rezerwy, byłych pracowników poczt i telegrafów w Gdyni, którzy z całym poświęceniem przez kilka godzin nocnych pod namiotami łączyli przez lutowanie przerwane kable, wydzwaniając około 50-70 stacji dla zachowania prawidłowej sieci połączeń stacji telefonicznych. Często jeździłem samochodem na inspekcje i sprawdzałem naprawy. Dojeżdżałem aż do Jastarni i Kuźnicy...

Uwaga 2. /autor S.J.Dąbrowski komentuje:

"Zaledwie 40 km kabla polowego w zapasie..." Na Kępie Oksywskiej brak kabla polowego utrudniał dowodzenie i zapewne przyspieszył koniec działań. Rejon Umocniony Hel był oczkiem w głowie Kierownictwa Mar.Woj. Jego zapotrzebowania miały pierwszeństwo, na kabel polowy również. Na tym przykładzie widać jak trudne jest przewidywanie w zaopatrzeniu. R.U.Hel swego zadania jako baza dla Floty nie spełnił.

- 1/ Dywizjon kontrtorpedowców odszedł do W.Brytanii.
- 2/ Okręty pozostawione do obrony wybrzeża lotnictwo niemieckie zniszczyło w ciągu 3 dni.
- 3/ Okręty podwodne bezbronne wobec lotnictwa nie znajdowały bezpiecznego schronienia w porcie Helskim. A tyle wysiłku włożono w budowanie bazy.

Naprawy przerwanych kablów wielożyłowych nie powinny sprawiać trudności. Na Helu była również ekipa kablowa szefostwa służby łączności, która te kable układała. Więc na Helu był nadmiar specjalistów kablówców. Natomiast na Westerplatte już 2 września bomba lotnicza przerwała kable u wylotu ze schronu centrali, a w zakładzie nie było specjalisty kablowca. Przypominam sobie, że do kompanii łączności wpłynęło zapotrzebowanie na podofficera kablowca. Omawialiśmy to na odprawie oficerskiej, nikt nie chciał oddać podofficera zaw. lub nadt. Kompania cierpiała na chroniczny brak podofficerów. Być może władze przełożone doszły do przekonania, że taki etat w zakładzie jest zbędny, ze względu na przewidywany czasokres obrony Westerplatte - 12 godzin. Któż mógł wtedy przewidzieć, że bohaterska obrona będzie trwać 7 dni. A jakby to było dobrze, gdyby przez pozostałe 5 dni walk była łączność na naprawionym kablu podziemnym./

- "Niemieckie okręty kilka razy ostrzelały z dział kal.75 mm osiedle Hel, rozrywając wielożyłowy główny kabel, przechodzący wzdłuż drogi w osiedlu, a łączący centralę baterii im.Laskowskiego i inne oddziały. Mieliśmy wiele kłopotu z usunięciem w ciągu nocy uszkodzeń. Nadzorowałem wykonanie tej roboty... W dniach 9-12 września codzienne naloty... Razem z dowódcą plutonu por.mar.K.Lechem wyjeżdżaliśmy na inspekcje sieci łączności na bateriach przeciwdesantowych i przeciwlotniczych, rozrzuconych wzdłuż brzegów od strony wielkiego morza... Po drodze odbywaliśmy wierzchem na koniach, z którymi mieliśmy wiele kłopotów, gdyż były już zastane, od dłuższego czasu nie chodziły i na odgłosy kanonady ponosiły. Zastaliśmy na ogół dobry stan łączności i dobrego ducha bojowego obsady baterii...

"... na polecenie dowódcy Rejonu Umocnionego i szefa łączności udałem się samochodem na stwierdzenie stanu łączności w oddziałach baonu KOP, broniących dościa Niemcom od strony lądu. Dojechałem wieczorem za Kuźnice do stanowisk obrony. W rękach niemieckich były już Chałupy, widać było pożary... /15 września/ "Bombardowanie... zastało mnie i por.mar.Lecha w łózkach. Po ostatniej salwie okno wyleciało, a odłamki pocisków utkwiły w przeciwległej ścianie... Od tego momentu zamieszkałszy także w

schronie z plutonem ponieważ kasyno oficerskie także rozbite przestało funkcjonować, przenieśliśmy się na jedzenie z kotła żołnierskiego.

Uwaga 3./autor S.J.Dąbrowski komentuje:

KOP "Sienkiewiczze" przybył na Hel 17.5.39 r. bez plutonu łączności. Dopiero po mob. /24.8.39 r./ zorganizowano plut. łączn. - relacja kpt. Branieckiego adjutanta baonu. Wyposażenie plutonu w sprzęt kosztem oddziałów Lądowej Obrony Wybrzeża./

"W południe /19 września/ znów płk. Dąbek zażądał rozmowy przez linię "Juza" z kotradm. Unrugiem. Treść rozmowy jest mi znana, była nalepiana na blankiety, które przechodziły przez moje ręce. Płk Dąbek najpierw dziękował za skuteczne wsparcie ogniem artyleryjskim na szosie Mrzezino-Dębogorze oraz informował szczegółowo o sytuacji na Oksywiu, o skurczeniu się terenu obrony do właściwego Oksywia, Starego Obłuzia, Stefanowa, Babich Dołów, o zniszczeniu dział przez naloty bombowe i pociski z dział, o dużych stratach w ludziach zabitych, rannych lub wziętych do niewoli, braku amunicji i żywności. Zapytywał o decyzję co do dalszej obrony i wyrażał chęć pomimo trudności do dalszej walki. Admirał odpowiedział takimi słowami, o znaczeniu historycznym: "W sprawie dalszej walki decyzję pozostawiam panu pułkownikowi, jednak oznajmiał, że jatek sobie nie życzę". Na zakończenie rozmowy jeszcze raz dodał: "Wszak jatek sobie nie życzę".

" W tym dniu mieliśmy w centrali Rejonu Umocnionego /na stałe/ połączenie telefoniczne z centralą w Oksywiu. Telefonista z Oksywia informował nas co pewien czas o sytuacji i przebiegu walki. Osobiście rozmawiałem z nim kilka razy, aż do końca działań na Oksywiu, kiedy do pomieszczenia centrali oksywijskiej wtargnęli Niemcy. W słuchawce słychać było odgłosy walki, strzały, i telefonista powiedział: "Niemcy wchodzą. Niech żyje Polska!", " Za sekundę odezwał się znów jakiś głos po polsku, ale o wybitnie gardłowym akcencie niemieckim. Kazałem przerwać połączenie z Oksywiem... Podczas służby por.mar. Lecha w nocy, Niemcy próbowali telefonicznie uzyskać wiadomości odnośnie do ilości ludzi na Helu, jakości uzbrojenia, niby z rozkazu polskiego dowódcy, oczywiście bezskutecznie...

" Rano /1 października/ rozniosła się wieść o postanowionej przez Dowództwo Obrony Wybrzeża kapitulacji Helu... Wśród większości żołnierzy i oficerów zapanowało silne przygnębienie i depresja duchowa. My oficerowie z plutonu łączności dowództwa Rejonu Umocnionego byliśmy zdziwieni i rozgorzyczeni, że nikt nie zapytał nas o zgodę na kapitulację. Według panujących zwyczajów korpus oficerski w całości powinien decydować o takim kroku.

Uwaga 4./autor S.J.Dąbrowski komentuje:

W godzinach porannych 1 października 1939 r. na odprawie dowódców u adm. Unruga /obecni: Dowódca Morskiej Obrony Wybrzeża kmdr. S. Frankowski, d-ca R.U. Hel - kmdr. W. Steyer i szef sztabu kmdr. M. Majewski/ omawiano celowość dalszej walki. 1/ Flota przestała walczyć na Bałtyku, więc Hel jako baza stracił już swoje znaczenie. 2/ Brak żywności i amunicji. 3/ Objawy buntu wśród rezerwistów, który można było stłumić tylko krwawo, a tego dowódca Floty chciał uniknąć. Jedynie kmdr. Majewski był przeciwny kapitulacji. Adm. Unrug w swej relacji podaje: "Na koniec podkreśliłem, że odpowiedzialność za kapitulację spoczywa wyłącznie na mnie". P.S.Z. Kampania Wrześniowa cz. 5a, str. 137. Londyn 1962./

" O godz. 14.00 nastąpiło zawieszenie broni. Wszyscy przystąpili do likwidacji urzędowych i osobistych spraw. Były też akty rozpacz... Wieczorem ogłoszono nam warunki kapitulacji... " W nocy zaczęły się gorączkowe poszukiwania sposobu ucieczki. Jedyna droga morska. Znów piękna, jasna księżycowa noc bezwietrzna. Próbowaliśmy z por.mar. Lechem coś wykombinować. W ciągu nocy nie udało się nam zdobyć łodzi pomimo usilnych zabiegów.

Uwaga 5./autor S.J.Dąbrowski komentuje:

Wielu oficerów bez przydziałów i ci z zatopionych okrętów, za indywidualnym zezwoleniem admirała, próbowało ucieczki w ciągu września. Dopiero teraz admirał udzielił ogólnego zezwolenia dla wszystkich. Ci, którzy zawczasu byli przygotowani, zdążyli wypłynąć. Tylko motorowce "Batory" dowodzonej przez kpt. łączn. Jerzego Milisiewicza udało się przerwać przez niemiecką blokadę i następnego dnia dopłynąć do brzegów Szwecji.

" Rano około godz. 11 /2 października/ zaczęły przybywać oddziały niemieckie do przejmowania Helu. Do godz. 18.00 pozwolono wszystkim żołnierzom i oficerom z bronią chodzić na wolności. Wszystkich oficerów marynarki wywieziono wcześniej.

" W ten sposób z wolnego obywatela i budowniczego miasta Gdyni zostałem jeńcem wojennym. Do niewoli dostał się również mój samochód sportowy marki "Pontiac". Z pewną satysfakcją obserwowałem, jak Niemcy, którym mój wóz podobał się, próbowali bezowocnie w ciągu 7 godzin uruchomić go, leżąc na plecach pod wozem. Niestety, bez wymiany motoru i innych części zasadniczych na pewno im by się to nie udało.

" O godz. 18.00 załadowano nas na transportowiec, przeszło 1000 ludzi z bagażem. Kiedy statek odbił od brzegu, wartownik niemiecki kazał mi oddać szablę. Wtedy z determinacją podszedłem do burty, odpiąłem troki i w oczach kolegów, załogi i ludności cywilnej pozostałej na brzegu i żegnającej nas, wrzuciłem szablę w pochwie do morza na głębokości 3-4 m. Długo jeszcze połykiwała w wodzie... "

Z relacji ppor. rez. łączn. Eugeniusza Maciejewskiego, która zajmuje w zbiorze relacji 15 stron /str. 240-254/, przytoczyłem tylko fragmenty dotyczące łączności lub zachowania się oficera Wojsk Łączności. Dzięki tej relacji łączność na Helu nie została zapomniana, a po 42 latach przeze mnie wspomniana.

DWUSTRONNOŚĆ
TO ZAŁĘTA DOBREJ ŁĄCZNOŚCI
JESLI CHCEMY JĄ UTRZYMAĆ MIĘDZY SOBĄ
I ZE ZWIĄZKIEM ŁĄCZNOŚCIOWCÓW UAKTUALNIAJMY ADRESY



"CHOPIN"